

1000 umów o współzawodnictwo w Gliwickim Zjedno- czeniu Przemysłu Węglowego

GLIWICE, (PAP). Wydział transportowy na terenie Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego postanowił przystąpić w listopadzie b. r. do współzawodnictwa pracy.

Łącznie z umową o współzawodnictwie w Wydziale Transportowym ogólna liczba tego rodzaju układów w Gliwickim Zjednoczeniu P. W. zbliża się do tysiąca. Dla górników, którzy podpiszą tysiączną umowę, jak również dla górników rozpoczynających następny tysiąc umów — wyznaczono nagrody.

Wielkie pokłady soli kamiennej odkryto w Kłodawie

KRAKÓW, (PAP). W Kłodawie natrafiono na bogate pokłady soli kamiennej. Pierwsze warstwy stanowi czysta sól kamienna w jednolitym bloku o grubości ponad 100 m. Dalsze warstwy stanowią sól kamienna przeplatana solami potasowymi i magnezowymi. Odkryciem tym zainteresowało się Min. Przemysłu i Handlu, które zwołało konferencję pod przewodnictwem wiceministra Salcewicza z udziałem wiceministra Rumińskiego, naczelnego dyrektora CZPPP inż. Wilka oraz przedstawicieli monopolu solnego, fabryk nawozów sztucznych oraz geologów.

Następna sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu?

Według doniesień otrzymanych z Paryża wzmaga się tam kampania na rzecz odbycia następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w Europie.

Paryż ma jak się zdaje największe szanse. Wiele państw ze względu na brak dolarów nie chciałoby utrzymywać swoich delegacji w Lake Success. Brano również pod uwagę Genewę, lecz ponieważ frank szwajcarski jest również mocną walutą, nie rozwiązałoby to zagadnienia finansowego.

Nowe sukcesy greckiej armii demokratycznej

RZYM, (PAP). Rozgłoszenia demokratycznej armii greckiej donosi, że na zachód od miasta Meeova wojska rządowe zostały otoczone. Zaopatrzenie ich w żywność i amunicję odbywa się tylko drogą powietrzną. Wszelkie próby wyrwania się z pierścienia i odebrania miasta Meeova kończą się niepowodzeniem. 75-ta brygada rządowa, która ruszyła na pomoc okrażanym od strony Hrisowicy i pułk wzmocniony ośmioma samolotami i artylerią, którą ruszył od strony Katary, zostały rozbite przez armię demokratyczną. Oddziały operujące w środkowej Macedonii rozbiły siły rządowe, rozlokowane w miejscowości Klepsion i zaatakowały garnizony w Bukowie i Orliu.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 297
LUBLIN
PIĄTEK 31
PAŹDZIERNIK 1947
DZIŚ 8 STRON
CENA 3 ZŁ

„Konsekwentnie utrwalamy bezpieczeństwo i suwerenność naszego kraju — konsekwentnie bronimy pokoju”

Exposé Premiera Cyrankiewicza
(Streszczenie)



CYRANKIEWICZ

Warszawa (PAP). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu Premier Cyrankiewicz wygłaszając exposé Rządu, podkreślił na wstępie wagę faktu, że Rząd po raz pierwszy po

wojnie, na gruncie ustabilizowanych stosunków politycznych i gospodarczych, jest w stanie przedłożyć Izbie budżet Rzeczypospolitej w przewidzianym Konstytucją terminie. Stabilizacja zrodziła się w trudnych warunkach dzięki konsekwentnej polityce rządu.

Konsekwentna jest i niezmienna w swoich założeniach nasza polityka zagranicza. Konsekwentnie utrwalamy bezpieczeństwo i suwerenność naszego kraju, konsekwentnie bronimy pokoju. — Jak można walczyć o utrwalenie pokoju? — zapytuje mówca. Robimy to poprzez jasną i konsekwentną politykę współpracy międzynarodowej, politykę sojuszu ze wszystkimi siłami dążącymi do tego samego celu, w pierwszym zaś rzędzie z najpotężniejszym bastionem pokoju — Związkiem Radzieckim.

Chcemy stabilizacji pokoju

Sytuacja międzynarodowa nie jest wolna od napięć, powodowanych tendencjami ekspansji określonych kół wielokapitalistycznych, które odrzucają współpracę gospodarczą z krajami rządzącymi się bez udziału sfer wielokapitalistycznych. Tymczasem wspólpraca taka jest jednak możliwa, ale bez absurdalnych ambicji podporządkowania sobie tych krajów. Prowadzimy aktywną politykę zagraniczną, by najmocniej oddziaływać na bieg wypadków. Zgodnie z naszą racją stanu staramy się hamować awanturniczość elementów agresywnych poprzez przyczynianie się do konsolidacji wszystkich sił konstruktywnych i pokojowych. Taką politykę prowadzimy również na terenie ONZ w nadziei, że organizacja ta stanie się instrumentem łagodzenia tarć i twórczej pokojowej współpracy opartej o jedność wielkich mocarstw.

ONZ miała wspólnymi siłami wygaszać tlejące ogniska agresji i niepokojów, likwidując resztki faszyzmu i łącząc wysiłki w celu zapewnienia gospodarczej odbudowy świata. Trzeba sobie powiedzieć, że nadzieje te nie zostały spełnione i nie my ponosimy za to odpowiedzialność.

Polska była inicjatorem akcji zmierzającej do przywrócenia wolności ludowi Hiszpanii. Polska konsekwentnie zmierza do zlikwidowania greckiego ogniska faszyzmu.

Jesteśmy za natychmiastowym rozbrojeniem, za wycofaniem obcych wojsk z Grecji,

Indonezji i Palestyny; walczymy o napiętnowanie działalności podlegaczy wojennych.

Czynimy to (rozwinąć swą myśl mówca), podobnie jak czynili mieszkańcy wsi, aby lokalizować, nie dopuścić do rozszerzania się pożaru — starając się, krótko mówiąc, bronić zawczasu swojego domu.

Polska jest przekonana, że istnieje nie tylko konieczność, ale i możliwość odparcia wszystkich zakusów, zmierzających do faktycznego ohezwładnienia ONZ. W walce o trwałość i autorytet tej organizacji polska polityka zagraniczna pozostała niezmienną.

Chcemy stabilizacji pokoju opartego na definitywnym złamaniu niemieckiej agresji i na

nowym układzie sił, który utworzył drogę do naszej niepodległości. Chcemy utrwalenia nowych form współpracy międzynarodowej, opartych na konieczności współistnienia różnych ustrojów politycznych i gospodarczych. Nie chcemy wracać do starej Europy, bo jej stara struktura zrodziła wojnę.

Pragniemy rozwoju zdobytych społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych państw demokracji ludowej które powstały w wyniku rozgromienia niemieckiego faszyzmu. W obronie wolności i pokoju, bezpieczeństwa i suwerenności Polski łączymy swe wysiłki z wysiłkami naszych przyjaciół a przede wszystkim krajów słowiańskich ze Zw. Radzieckim na czele.

Przeciwko odbudowie Niemiec kosztem Europy

Ze sprawą stabilizacji pokoju łączy się nierozdzielnie odbudowa gospodarcza Europy. Polska ma niezaprzeczone prawo zabierania głosu w tej sprawie, jako państwo najbardziej zniszczone przez wojnę i przodujące w odbudowie swego kraju. Nie wolno dopuścić, by kraje europejskie w procesie odbudowy popadły w zależność gospodarczą i polityczną, która by podcięła zasady wzajemnych gwarancji bezpieczeństwa. Zależność ta mogłaby przejawiać się czy to poprzez bezpośrednią ingerencję kół wielokapitalistycznych usiłujących stawiać warunki w zamian za obietnice pomocy, czy też za pomocą odbudowania zależnych od nich Niemiec ciągnących swoim wzmocnionym w ten sposób, potencjałem gospodarczym na resztę Europy.

Czyż może się którykolwiek z narodów napadniętych podczas ostatniej wojny przez Niemców zgodzić na taki program równowagi w Europie? Byłoby to spokojnym przyglądaniem się jak ktoś zaczyna ostrzyć nóż by wbić go nam w plecy. Dlatego nie pojechalśmy do Paryża na konferencję 16-tu państw.

Rząd sprzecywał wówczas w nocie swoje stanowisko, że odbudowa gospodarcza Niemiec nie może w żadnym wypadku odbyć się kosztem gospodarczej odbudowy ofiar niemieckiej agresji.

Polska nie może brać udziału w konferencji, której wynik mógłby przyczynić się do odrodzenia niemieckiej zaborczości. Wyrażamy przy tym nie tylko i wyłącznie interes własnego narodu, ale solidarność wszystkich Europejczyków.

Obecnie potwierdziły się nasze przewidywania, że założenia konferencji paryskiej prowadzą do odbudowy gospodarczej Niemiec kosztem odbudowy ofiar niemieckiej agresji. Pierw

szym konkretnym planem pomocy gospodarczej zrodzonym z ducha tej konferencji jest ogłoszony w Berlinie 29 sierpnia plan produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich.

Ale nie przykładając ręki do takiej akcji nie ograniczamy się wcale tylko do negacji. Mamy pozytywny i konstruktywny program. Chcemy odbudowy Europy na podstawie maksymalnego wysiłku własnego i narodów Europy, na podstawie wzajemnej pomocy. Chcemy również wkładu pomocy amerykańskiej na zdrowych zasadach wzajemnych świadczeń, ale bez ingerencji politycznej.

Reasumując Polska pragnie czynnie współdziałać w odbudowie Europy, ale zdecydowanie uchyli się od udziału w odbudowie Niemiec kosztem Europy.

Łańcuch bezpieczeństwa krajów pragnących uniemożliwić agresję niemiecką wzmacniłby się znacznie, gdy by przybyło jeszcze ogniwo francuskie. Toteż premier pragnie poświęcić parę słów rokowaniom polsko-francuskim.

Zawarcie układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Polską i Francją leży w interesie obydwu krajów. Dlatego też pragniemy jego podpisania. Gotowi jesteśmy podpisać pakt przewidujący natychmiastową pomoc wzajemną w razie agresji ze strony Niemiec i krajów które by się do nich przyłączyły. Nie moglibyśmy się zgodzić na wprowadzenie do układu klauzuli przekreślających realną wartość sojuszu, gdyż pragniemy z całą pewnością instrument realnego wzmocnienia gwarancji i bezpieczeństwa Polski i Francji.

W dziedzinie polityki zagranicznej Rząd nadal krociwie będzie drogą obrony najżywniejszych interesów Rzeczypospolitej.

Jednym z najżywniejszych intere-

sów jest utrwalenie granic zachodnich Rzeczypospolitej na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wzmaga się tętno naszego życia gospodarczego

Wbrew pozorom stwarzanym przez podlegaczy wojennych sytuacją międzynarodową nie grozi nam zakłócenie postępującej wewnętrznej stabilizacji politycznej. O stabilizacji tej świadczy przede wszystkim wzmagające się tętno naszego życia gospodarczego.

Wyniki 9-cio miesięcznego okresu świadczą, że plan produkcji przemysłu państwowego na rok 1947 będzie jako całość wykonywany z nadwyżką.

Należy spodziewać się, przekroczenia tego planu w wielu przemysłach. Na rok 1948 przewiduje się podwyższenie planu średnio o 26 procent w stosunku do roku 1947, przy czym największy wzrost przewidziany jest na odcinku produkcji artykułów konsumpcyjnych. Osiągnięcie obecnego poziomu produkcji stało się możliwe przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy. Gdy przyjmujemy wydajność z marca 1946 za 100, wyniesie ona w 1947 — 108. W hutnictwie np. mamy (za 9 miesięcy 47 r.) 113,8 proc., w stali 103,9 proc., w węglu 103 procent.

Wzrostowi wydajności towarzyszą stały wzrost zarobków. Przeciętna miesięczna płaca w gotówce w przemysle wyniosła w czerwcu 46 roku 3,564 zł., w czerwcu 1947 r. — 6.104 zł., we wrześniu 7.010 zł. Obok wzrostu wydajności była szeroko prowadzona akcja oszczędności, która umożliwiła podwyżkę płac bez zmiany cen artykułów przemysłowych. Akcja oszczędnościowa przemysłu państwowego dała w ciągu I półrocza 47 roku — 3.033 milionów złotych.

Wzrasta rentowność przemysłu

Rentowność przemysłu wzrasta i wzrastać będzie nadal. Rada Ministrów uchwaliła w sierpniu zasady systemu finansowego, które jeszcze bardziej zabezpieczą rentowność każdego przedsiębiorstwa. Omawiając następnie wzrastające nasycenie rynku w towary premier porusza rolę Funduszu Apropowizacyjnego oraz prowadzoną przez siebie akcję skupu zboża, stwierdzając, że na odcinku rolnictwa tocimy walkę o samowystarczalność.

Plan jesienny 1947/48 został wykonany, walczymy o likwidację odlogów, uruchamiamy własną produkcję traktorów itd.

Na odcinku cen ziemiopłodów ob-

(Dokończenie na str. 3-ciej)

7 DZIEŃ Znadzień

Dwa bilanse

29 października 1947 r. zebrał się Sejm na kolejne 28-me posiedzenie. W pierwszym dniu obrad Sejmu wystąpił pierwszy z kolei premiera Cyrankiewicza i sprawozdania ministra Skarbu państwa, Dąbrowskiego.

Przemówienie premiera nosiło charakter bilansu naszej dotychczasowej polityki zagranicznej, wewnętrznej oraz gospodarczej — a więc szerokiego wachlarza zagadnień obejmujących całokształt Polski na zewnątrz i wewnątrz — przemówienie zaś min. Dąbrowskiego było bilansem o węższym zakresie, bilansem naszych osiągnięć gospodarczych i wykonania programu finansowego.

Oba bilanse noszą na sobie znamiona stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych w naszym kraju i są jego wyrazem. Oba bilanse są również wynikiem naszej konsekwentnej polityki — polityki demokracji ludowej.

„Prowadzimy aktywną politykę zagraniczną — powiedział premier. — Nie ograniczamy się do roli widzów. Staramy się jak najmocniej oddziaływać na bieg wypadków i ZGODNIEM Z POLSKĄ RACJĄ STANU, w miarę możliwości staramy się hamować awanturę wojenną, elementu agresywnych po przez przychyłanie się do konsolidacji wszystkich sił konstruktywnych, pokojowych”.

Polska polityka zagraniczna jest polityką pokojową. Tak na forum ONZ jak i w stosunku do innych państw kierujemy się troską o pokój, o likwidację ognisk i zarzewi nowych awantur wojennych. W polityce tej opieramy się na największym bastionie pokoju i bezpieczeństwa — ZSRR. Nasza walka o pokój podyktowana jest troską o obronę naszej niepodległości i suwerenności przed zakusami reakcyjnych i imperialistycznych sił, dążących do podporządkowania sobie Europy i reszty świata. Stąd wypływa nasza polityka sprzeciwu odbudowie Niemiec jako nowego arsenału agresji i niebezpieczeństwa skierowanego w pierwszym rzędzie przeciwko Polsce. Dlatego odrzucamy wszelkie „plany”, mające na celu odbudowę Niemiec przed ofiarami agresji niemieckiej.

Mimo szalonej propagandy wojennej rozpętanej przez reakcyjne koła, w pierwszym rzędzie St. Zjednoczonych, spoglądamy w przyszłość z całym spokojem, gdyż wiemy, że siły pokoju są większe i silniejsze niż siły nowych awantur. Świadczy o tym również potępienie przez Generalne Zgromadzenie ONZ propagandy i podżegania do nowej wojny co jest niewątpliwie i naszym sukcesem.

Przeglądając się innym państwom europejskim: Francji, Anglii, Włochom, musimy dojść do przekonania, że stabilizacja naszego życia gospodarczego jest wynikiem naszej słusznej linii liczenia przede wszystkim na własne siły w dziele odbudowy naszego kraju.

Bilans naszego budżetu jest dodatni. Nadwyżka wynosi 28 miliardów złotych. Nadwyżka ta przeznaczona jest w głównej mierze na inwestycje, na budowę nowych zakładów przemysłowych, rozbudowę starych i rolnictwo. Wykonanie naszego planu narodowego jest pomyślne, tak na odcinku produkcji dóbr wytwórczych, jak i dóbr konsumpcyjnych. Plan pierwszego roku będzie wykonany w całości 100%.

Chciałbym tu podkreślić jeszcze dwa momenty charakteryzujące nasz budżet: 1) Zwiększenie wydatków na wyżywienie ludności do 90 miliardów zł. oraz 2) prelinowanie 50% budżetu na „wydatki na człowieka” tj. na ochronę zdrowia i szkolnictwo. „Rząd postawił wydatki oświatowe na pierwszym i uprzywilejowanym miejscu”.

„Dzięki naszej przezorności i trzeźwości politycznej — powiedział dalej minister Dąbrowski —

„kroczymy po dawnemu uparcie naprzód, rozwijamy produkcję, inwestujemy, nie tylko od radzamy się, ale i rośniemy. Jest to zasługa klasy pracującej w Polsce”.

Protestacyjne demonstracje ludności Paryża

przeciwko prowokacji faszystów 300 osób rannych w starciu z policją

PARYŻ, (PAP). — Emigracyjne koła faszystowskie w Paryżu zorganizowały w sali Wagram wiec antyradziecki. Przewodniczącym zebrania był Gautherot, były senator, który w roku 1940 głosował w parlamencie za Petainem. Gautherot należał również do Ligi antykomunistycznej, zorganizowanej podczas okupacji przez Niemców.

Wiadomość o wiecu antyradzieckim wywołała falę oburzenia wśród mieszkańców Paryża. Liczne organizacje polityczne i społeczne wydały odezwy do ludności Paryża, w których podkreślono, że wiec, zorganizowany przez międzynarodowe koła faszystowskie, godzi w interesy Francji.

W godzinach popołudniowych olbrzymie tłumy demonstrantów zbliżyły się do sali Wagram, aby nie dopuścić do wiecu antyradzieckiego. Władze skoncentrowały wielkie siły policyjne, samochody pancerne i oddziały wojskowe. W chwili gdy manifestanci zbliżali się do sali Wagram, oficerowie policji wydali rozkaz szarży na tłum. Prasa donosi, że akcja policji odznaczała się brutalnością. Ilość rannych przewyższa 300 osób. Wśród rannych znajdują się również dziennikarze i operatorzy filmowi, w tej liczbie ekspedycja filmowa amerykańska. Po stronie policji jest około 50 rannych.

W kołach dziennikarskich zaznacza się, że w demonstracji wzięło udział ok. 50 tys. ludzi, podczas gdy na wiecu antyradzieckim znajdowało się zaledwie kilkadziesiąt osób.

Nawiązując do wyżej opisanego wydarzenia, „France Tireur” pisze: „Organizatorzy wiecu antyradzieckiego należą do

najczarniejszej reakcji między narodowej, ich działalność ogranicza się do stałej walki z demokracją i klasą robotniczą. Nie można się więc dziwić, że republikanie Paryża nie przeszli do porządku dziennego nad tą manifestacją faszystowską”.

„Ce Soir”, opisując demonstrację, stwierdza: „Dla ochrony szpiegów zagranicznych i

b. agentów hitlerowskich, Ramadier ośmielił się wydać nakaz szarżowania na ludność Paryża, protestującą przeciwko tej ohydnej prowokacji”.

Związek Zawodowy Dziennikarzy uchwalił rezolucję, w której domaga się ukarania policjantów, winnych pobicia dziennikarzy i operatorów filmowych.

Proces Maniu Adwokaci rumuńscy odmówili podjęcia się obrony oskarżonych

BUKARESZT (PAP). W dniu 29 października rozpoczął się przed rumuńskim trybunałem wojskowym proces przeciwko b. przywódcy rumuńskiej narodowej partii chłopskiej Juliuszowi Maniu i 14 współoskarżonym. Jednocześnie odbywa się proces zaoczny trzech b. ministrów spraw zagranicznych Gafencu, Niculescu, Visolani i b. posła rumuńskiego w Turcji Aleksandra Cretzeanu. Akt os-

karzenia zarzuca podstępny spisek przeciwko bezpieczeństwu państwa, zdradę stanu, działalność antykonstytucyjną i przygotowywanie zbrojnego powstania.

Około 100 świadków będzie zeznawało w procesie. Ponieważ członkowie adwokatury rumuńskiej odmówili podjęcia się obrony oskarżonych, Trybunał wyznaczył obrońców z urzędu.

Ofensywa wojsk komunistycznych w Mandżurii

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z Nankinu, iż według oficjalnych doniesień rządowych, wojska komunistyczne przystąpiły do koncentracyjnego ataku na

dwa wielkie miasta w Mandżurii Czang - Czun i Kirin. Kirin jest otoczony przez 20 dywizji, a posiłki dla znajdującego się w mieście garnizonu wojsk rządowych dochodzą jedynie drogą lotniczą.

Na froncie północnych Chin, oddziały komunistyczne kontynuują ataki na Yulin, ważny ośrodek na granicy prowincji Czen Si i Sui Yuan. W południowym Czantungu komuniści zdobyli miasto Tsao - Wang, będące również wielkim ośrodkiem produkcji węglowej. Ponadto przecięto linię kolejową pomiędzy miastami Tsian i Hsu - How.

Anglia zaopatruje Arabów w broń

LONDYN, (PAP). — Na posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin oświadczył, iż przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności, celem niedopuszczenia do przemytu broni do Palestyny. Bevin dodał, iż dostarczano broń do innych krajów arabskich w dobrej wierze, dla zapewnienia tam wewnętrznej go bezpieczeństwa.

Na zapytanie jednego z posłów, czy nie należy zrewidować tych dostaw broni, — Be-

vin odpowiedział, iż Wielka Brytania związana jest umowąmi z państwami arabskimi i nie ma zamiaru łamać przyjętych zobowiązań.

Gen. Clay wycofa się ze służby wojskowej w roku 1948

BERLIN, (PAP). Amerykański gubernator wojskowy w

Niemczech Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że w przyszłym roku opuszcza definitywnie służbę wojskową, a tym samym zrezygnuje ze stanowiska gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Clay zakomunikował, iż prośbę o zwolnienie wniósł do Waszyngtonu i obecnie otrzymał zgodę amerykańskiego ministerstwa wojny. Zamierza on wycofać się z życia wojskopolitycznego i osiać w stanie Georgia w USA.

W kołach amerykańskich w Berlinie nie wymienia się chwilew żadnego nazwiska następcy Clay'a, natomiast uważa się, iż z jego ustąpieniem administracja wojskowa w Niemczech zostanie przejęta przez Departament Stanu.

Próba ugaszenia pożaru lasów w Ameryce za pomocą sztucznego deszczu

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że wojskowe lotnictwo amerykańskie ma przeprowadzić próbę ugaszenia pożaru lasów w stanie Maine za pomocą sztucznego deszczu. Olbrzymie pożary lasów w tym stanie spowodowały dotychczas śmierć 15 osób i wyrządziły szkód na 30 milionów dolarów. Próby wywoły-

wania deszczu za pomocą rozpylania z samolotów, lecących przez chmury, drobnych kryształików lodu były już przeprowadzane i dały dobre wyniki. Według doniesień amerykańskiego biura meteorologicznego, nad terenem gdzie płoną lasy, istnieje w tej chwili doskonałe warunki dla wywołania sztucznego deszczu.

PRZEGLĄD Prasy

Pod znakiem sesji sejmowej

Otwarcie sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego odbiło się szerokim echem w całym kraju.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

stwierdza, że sesja ta stanowi jeszcze jeden dowód postępującej stabilizacji warunków w kraju.

„Druga sesja Sejmu Ustawodawczego, na której zostanie zatwierdzony nasz budżet rozpoczyna się w chwili, gdy w całej Europie zachodniej pogłębiają się trudności gospodarcze, gdy dodatkowe ciężary spadają na masy pracujące tych krajów.

Ofensywa dolarowa USA zaczyna już dawać konkretne wyniki. „Pomoc” amerykańska, o którą tak się ubiegali reakcyjniści angielscy, czy francuscy, a którą i nas kusili i kuszą „ekonomiści” spod znaku „Tygodnika Warszawskiego” — już daje swe zatrute owoce.

Wyniki tej pomocy to drastyczne ograniczenie żywnościowe, to zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby to wydatne obniżenie zarobków mas pracujących, to nieograniczony wzrost dochodów wielkiego kapitału.

Kraj nasz zniszczony przez wroga, którego dźlą do dawnej potęgi pragną przywrócić amerykańscy dobroczyńcy, nasz kraj potrzebuje poważnej pomocy. Zasłużyliśmy sobie na nią bardziej niż którykolwiek z narodów europejskich. Nie tylko przez nasz udział w wojnie, ale i przez nasz wkład w odbudowę życia gospodarczego Europy. Odmówiono nam jednak tej pomocy. Odmówiono, gdyż nie chcieliśmy za cenę problematycznej poprawy sytuacji żywnościowej sprzedać naszej suwerenności gospodarczej i politycznej, bo nie chcieliśmy zrezygnować z naszych wielkich reform społecznych.

Droga odbudowy naszego kraju... jest jasno wytyczona, aczkolwiek niełatwa. Wiemy o tym i ta świadomość daje nam moc oparcia się wszelkim zdradliwym pokusom dwucennego dolara.

Polityczną gwarancją realizacji naszych celów jest niewzruszalna jedność mas pracujących, wyrażająca się w jednolitym froncie czołowych partii politycznych i sojuszu robotniczo - chłopskim, połączającym wbrew peeselskiej dywersji.

Dzięki poświęceniu i bohaterstwu mas pracujących całego kraju, dzięki głębokiemu patriotyzmowi robotników, a w pierwszym rzędzie górników polskich, dzięki sąsiedkiej pomocy przyjaźni pokonywujemy trudności, odbudowujemy kraj, podnosimy stopniowo poziom życia w Polsce.”

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

zwraca uwagę na inne zagadnienie.

„Należy zwrócić uwagę na wyjątkową, rzadką w dziejach parlamentarizmu spotykaną sytuację, że Sejm nasz przystępuje w tym samym roku do rozpatrzenia drugiego budżetu państwowego i drugiego finansowego planu inwestycyjnego. Jest niewątpliwie zasługą Rządu, że nie wystąpił do Sejmu z żądaniem jakiegos przewrócenia budżetowego i w krótkim czasie dzielącym nas od poprzedniego budżetu zdołał opracować nowy budżet — lecz było to możliwe tylko dlatego, że w naszym życiu gospodarczym nastąpiła zasadnicza stabilizacja. Znamy już zamknięcie rachunkowe za wrzesień, a ogłoszono oficjalnie zamknięcie za pierwsze półrocze, — wykazujące wszystkie nadwyżkę dochodów nad wydatkami, a to właśnie świadczy, że budżet jest realny.”

Exposé Premiera Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

serwowaliśmy w I półroczu r.b. niepokojącą zwyżkę. Miała ona charakter spekulacyjny i została opanowana. Mamy w zapasie 357 tys. ton zbóż i ich przetworów w tym 140 tys. ton żyta i 140 tys. ton pszenicy. Prócz tego mamy zapasy na secei rozdzielczej i na punktach zyspu zboża z podatku gruntowego. Tymi zapasami, które się będą powiększać bądź emy stabilizować ceny. Z kolei Premier mówi o zagadnieniach na odcinku hodowlanym podkreślając wzrost podaży artykułów hodowlanych.

Akcja stabilizacji i zniżki cen dała niewątpliwie pozytywne rezultaty. Zniżka cen artykułów przemysłowych jest wyraźnie odczuwalnym faktem.

Premier porusza kwestię rozbudowy sieci handlu państwowego i rozwoju handlu spółdzielczego, podnosząc wzrost liczby przedsiębiorstw handlowych. Wzrosła również sieć przedsiębiorstw prywatnych.

Obroty handlowe z zagranicą wzrastają

Przytoczywszy dalsze cyfry mówca stwierdza, że sektor prywatny w zakresie handlu, przemysłu i rzemiosła rozwija się w ramach naszego modelu gospodarczego pomyślnie.

Nasz handel zagraniczny odzwierciedla znakomicie proces dalszego uniezależniania się od pomocy zagranicznej, przy czym nasze obroty handlowe z krajami zagranicznymi wykazują stały wzrost.

Eksport wynoszący w 1946 roku, średnio 10,5 milionów dolarów miesięcznie, przekroczył w II kwartale br. 19 milionów dolarów osiągając w sierpniu blisko 25 milionów dolarów. W naszych obrotach zagranicznych obok sektora państwowego uczestniczy również sektor spółdzielczy i prywatny. Ale pragnąc dostosować nasz import do szybko wzrastającej produkcji wewnętrznej i do naszych planów inwestycyjnych musimy więcej eksportować.

Wydajność pracy = wzrost produkcji = wzrost płac

Przechodząc do zagadnień finansowych Premier określa pracę Rządu na tym odcinku jako związane z zasadami nową finansową kraju z zaspokojeniem jego potrzeb w zakresie pieniądza. Udało się nam zrealizować plan inwestycyjny z mniejszymi trudnościami niż w roku ubiegłym i uniknąć zasadniczych wahań w cenach. Udało się również podnieść wpływ z podatków bez pośrednich w okresie od kwietnia do października przeszło dwukrotnie a zarządzić dokonać znaczniejszej poprawy w podziale dochodu narodowego. Dokonałmy w pierwszym półroczu na r. 1948 dalszych oszczędności, dalszej redukcji etapów i wydatków rzeczowych, przewidujemy dalszy wzrost dochodów.

Przewidujemy nadal wielkie roboty inwestycyjne.

Dalszą odbudowę życia gospodarczego Rząd planuje jako jedną drogę wiodącą do podniesienia dobrobytu kraju i stopy życiowej najszerzych mas.

Dalszy powolny wzrost płac może iść w parze jedynie ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Tylko taki wzrost będzie wzrostem prawdziwym.

Spółeczna budowa mieszkań

Na polu komunikacji zamierzeniami Rządu są: usprawnienie komunikacji kolejowej i samochodowej, poprawa sta-

nu dróg wodnych, stałe porządkowanie sieci drogowej i dostosowanie jej do nowoczesnego ruchu. Prawie cały ciężar przewozowy spoczywać będzie nadal na kolejach, które w naszym systemie będą miały rolę dominującą. Koleje państwowe wykonują swój program odbudowy r.b. z nadwyżką 25 proc. Poruszywszy następnie widoczne usprawnienie poczynił Premier przechodzi do zagadnienia odbudowy w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Rozpoczęta w r.b. kosztem 7,5 miliardów zł akcja budowy mieszkań pracowniczych i fali remontów na ziemiach starych i odzyskanych — oto problem wymagający od Rządu spe-

50 procent budżetu na oświatę i zdrowotność

Wysiłki Rządu włożone w akcję zaludnienia Ziemi Odzyskanych dały swoje wyniki. Cyfra z górą 5 milionów mieszkańców Ziemi Odzyskanych wy-czerpała chłonności osadnicze na wsi w woj. wrocławskim — oto efekty tej akcji. Dalszy napływ osadników uzależniony jest w znacznym stopniu od remontu zniszczonych gospodarstw rolnych. Dzięki silnemu napływowi ludności rolniczej przewidujemy, że w r.

1948 dokonamy zbiorów z 3.850.000 ha.

Poruszywszy problemy związków zawodowych które zdobywają w codziennej pracy coraz więcej doświadczenia, oraz sprawę Opieki Społecznej mówca zatrzymuje się nad zagadnieniem zdrowotności w kraju. Mówi o walce z chorobami zawodowymi, z przedwczesnym inwalidztwem, powiadając Izbę, że na rozwój i ochronę człowie-

ka Rząd zamierza w r. 1948 wydać ponad 50 proc. całego budżetu.

Związane są z tym zagadnienia oświaty i szkolnictwa, które kolejno rozwija mówca tudzież zagadnienie kultury. Jest ważne nadrobienie niewątpliwego opóźnienia procesów kulturalno-oświatowych w stosunku do dokonanej przebudowy społecznej. Zagadnieniu temu poświęcona będzie wielka uwaga.

Pokojeową linię naszej polityki (ciągnie Premier) doskonale uwydatnia praca Ministerstwa Obrony Narodowej. Zdemobilizowaliśmy wszystkie starsze roczniki; obecnie służbę odbywają tylko poborowi z roczników 25 i 26. Dzięki przedstawieniu pracy wojska na tory pokojowe możliwy był wysiłek jaki MON włożyło w reorganizację szkolnictwa wojskowego. — Osobną wzmiankę poświęca mówca działalności wojsk ochrony pogranicza pracy saperów nad rozminowaniem kraju i w czasie powodzi.

POPRAWA stanu bezpieczeństwa

Aparat sprawiedliwości przechodzi konsekwentnie proces demokratyzacji, przygotowując nowe kadry ludzi. Dalej Premier zatrzymuje się dłużej nad

niewątpliwą poprawą stanu bezpieczeństwa w kraju, zwłaszcza w południowo-wschodnich województwach. Nie mniej jeszcze różne inspirowane z zagranicy ośrodki nadal uprawiają antypaństwową dywersję. Wrocie ośrodki zagraniczne usiłują ostatnio rozszerzyć u nas swą działalność. Wymaga to wzmożonej czujności całego społeczeństwa, a organy Bezpieczeństwa będą tę działalność wrogą tępić z całą bezwzględnością.

Konsolidacja społeczeństwa wokół Rządu

W codziennej twórczej pracy umacnia się konsolidacja całego społeczeństwa na gruncie programu wytkniętego przez Rząd. Ogólny proces postępującej konsolidacji odbywa się na tle pogłębienia współpracy między stronnictwami demokratycznymi — współpracą, która jest równocześnie wzmocnieniem koalicji rządowej.

Omówiwszy działalność poszczególnych stronnictw Premier stwierdza, że działalność podziemia antydemokratycznego obumiera mimo gwałtownych prób galwanizowania go przez obce wywiady.

Sytuacja w PSL nie wymaga komentarzy, gdyż mówi sama za siebie. Jalo we malkontentstwo, brak pozytywnego programu, wysługiwanie się interesom międzynarodowej i rodzimej reakcji powodowało stale staczanie się PSL i coraz większą izolację Mikołajczyka w społeczeństwie i wewnątrz własnego stronnictwa. Oczekiwanie na interwencję zagranicy stawało się coraz bardziej beznadziejne — nie przyszła góra do Mahometa, poszedł więc Mahomet do góry. Wzrastająca opozycja wewnątrz stronnictwa, coraz większa izolacja, lęk przed śmiesznością pchnęły Mikołajczyka do ucieczki na dalszą służbę interesom obcym Polsce Ludowej.

Ten ostatni wyczyn Mikołajczyka przyspieszy ostateczne oczyszczenie życia politycznego w Polsce od mikołajczyków.

Stosunek do kościoła i religii

Próbą przeciwdziałania stabilizacji politycznej przechodząca z innej strony były znane odeszły biskupów. Całość tej akcji, nie mającej faktycznego uzasadnienia jest skazana na niepowodzenie próbie wciągnięcia kościoła do rozgrywek politycznych. Obserwujemy tę akcję z całkowitym spokojem, wierząc, że odzwierciedla ona intencje tylko pewnego odłamu hierarchii kościelnej i nie zamierzamy zmienić naszego zasadniczego stosunku do kościoła i religii katolickiej. Będziemy nadal respektowali w granicach obowiązujących ustaw prawa kościoła katolickiego, gwarantując mu pełną swobodę kultu religijnego i otaczając należytą opieką. Sądźmy, że nie tylko olbrzymia większość wiernych katolików, lecz również przeważająca część duchowieństwa najbardziej patriotyczna i związana z ludem, która nie opuściła wiary w czasie okupacji i cierpiała w obozach hitlerowskich nie da się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych.

Im prędzej przyjdzie otrzeźwienie, tym lepiej dla samej sprawy. Rząd nie dopuści do wygrywania uczuć religijnych dla przyziemnych celów politycznych.

Podkreśliwszy raz jeszcze, że Rząd stoi na straży stabilizacji politycznej i gospodarczej, Premier prosi o uchwalenie zgłoszonego budżetu, który jest wyrazem całokształtu polityki Rządu.

Przez wzrost wydajności pracy, przez oszczędności w gospodarce ku podniesieniu stopy życiowej mas pracujących

Streszczenie przemówienia Ministra Skarbu Dąbrowskiego

Przedstawienie przez Rząd w terminie konstytucyjnym budżetu na rok 1948 dowodzi, że zasadniczy proces budowy państwa został dokonany.

Bieżąca sytuacja gospodarczą charakteryzuje stan budżetu finansowego. Nie dopuściliśmy do procesów inflacyjnych, unormowaliśmy politykę kredytową i emisyjną, nadwyżki budżetowe pozwalają na pełne finansowanie planu inwestycyjnego i pełną likwidację zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim. Rada Ministrów uchwaliła też państwowy system finansowy.

Kraj znajduje się w pełni odbudowy swej pomyślności gospodarczej. Wykonanie planu narodowego w jego pierwszym roku będzie pomyślne. Plan produkcji dóbr wytwórczych będzie wykonany ponad 100%, dóbr konsumpcyjnych około 100%. Przykładem realizacji planu inwestycyjnego jest odbudowa stolicy, na którą w roku bieżącym wydane będzie 14 miliardów złotych, w tym 5 miliardów z funduszy prywatnych.

Wydatki budżetowe od stycznia do sierpnia br. włącznie wyniosły 87,6 miliardów złotych, dochody zaś bez Daniny Narodowej — 104,5 miliardów złotych. Nadwyżka łącznie z Daniną Narodową wynosi 28 mld. zł. Dzięki temu mogliśmy w pełni finansować skarbowa część planu inwestycyjnego. Korzystną sytuację zawdzięczamy po myślnemu kształtowaniu się dochodów i oszczędności, które wyniosły 25 miliardów złotych, mimo ważnych dodatkowych wydatków na płace, akcje siewną, repatrację itp. Po raz pierwszy na dzień 1 września bież. roku Skarb Państwa miał czynn-

saldo w Narodowym Banku Polskim.

W budżecie na rok 1948 wydatki ulegają znacznemu zwiększeniu. Wydatki na wyżywienie ludności wzrastają do 90 miliardów złotych. Następuje likwidacja

50 proc. wydatków na człowieka

Górna granica dochodów ustalona została na 319 miliardów. Podatki i akcyzy stanowią 2/3 dochodów budżetowych.

W wyniku dalszej redukcji, praktycznie w roku 1947 ilość etatów osobowych w Administracji Państwowej zmniejszy się około 50 tysięcy. Jednocześnie wzrasta ogólny fundusz płac z 32,5 miliardów zł. w r.b. do 305 miliardów zł. w 1948 roku.

Przyszłoroczny budżet zwiększa wydatki „na człowieka” do 50%, na gospodarkę narodową do 19%. Łączne wydatki na oświatę wszystkich resortów za-

mykają się kwotą 36 miliardów zł. Silnie wzrasta pozycja wydatków na opiekę nad dziećmi oraz na pomoc dla Zw. Samorządowych.

Zarówno przy układaniu budżetu państwowego, jak i budżetów organizacji samorządowych, społecznych, politycznych i spółdzielczych przyświecać winna zasada największych oszczędności bez uszczerbku dla istotnej działalności resortów, w ten sposób przez dobrze pojętą oszczędność, poprzez walkę z marnotrawstwem będziemy zdążyć do podniesienia konsumpcji.

Liczenie na własne siły dało pozytywne rezultaty

W wyniku zacofania gospodarczego, odziedziczonego z przeszłości i wskutek zniszczeń wojennych, nie możemy sprostać wielu potrzebom akcji inwestycyjnej. Coprawda mieliśmy prawo sądzić, że te centra gospodarcze, które m. in. dzięki naszej ofierze wyszły z wojny nie tylko bez strat, lecz z olbrzymimi zyskami, umożliwią nam odbudowę i rozwój naszej gospodarki. Oddawna jednak zdawaliśmy sobie sprawę, iż nie wolno było stawiać na jedną kartę, działając w pełną moc, odpowiedzialności historycznej.

I teraz, gdy nas spotkał zawód ze strony państw zachodnich,

tym mocniej podkreślić należy życziwą i skuteczną pomoc, jaką nam okazuje Związek Radziecki (udzielenie Polsce pożyczki w sumie 28 milionów dolarów w złocie oraz dostarczenie nam 300 tys. ton zboża na bardzo dogodnych warunkach kredytowych wtedy, gdy gdzie indziej tego zboża nam odmówiono). W tym układzie stosunków, dzięki naszej przeznaczonej i trzeźwej polityce gospodarczej — liczenia na własne siły — ze strony mocarstw zachodnich nie zagrożił ani naszej koncepcji odbudowy, ani możliwości jej realizowania.

(Dokończenie na str. 5-ej)

„Naszym obowiązkiem jest zdemaskować straszną grupę ludzi, którzy chcą zniszczyć kulturę ludzką” Ilia Erenburg o obronie kultury

Od paru dni bawił w Warszawie znakomity pisarz i publicysta radziecki, Ilia Erenburg, którego plomienne wystąpienia w obronie kultury przed barbarzyństwem hitlerowskim — zapalały serca setek milionów ludzi do walki z faszyzmem. Ilia Erenburg udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat zadań inteligencji w obronie kultury przed nowymi niebezpieczeństwami, grożącymi jej ze strony imperializmu amerykańskiego.

— Jaką rolę odgrywa inteligencja radziecka w walce w obronie kultury?

— Chcę zaznaczyć, że gdy mówimy o inteligencji radzieckiej — mówimy o całym Związku Radzieckim. Imperializm amerykański przygotowuje zamach na dobra kulturalne, na stare mury Europy, o których z czcią mówi nasza inteligencja i o nowe formy życia społecznego, które rodzą się w Europie. Imperialistyczne plany amerykańskie grożą milionom ludzi, grożą europejskiej i światowej kulturze. Obrona kultury związana jest nierozdzielnie z obroną pokoju.

Naszym obowiązkiem, obowiązkiem inteligencji radzieckiej jest — w oparciu o całe nasze bogate doświadczenie i o naszą głęboką wiarę w człowieka i w jego przyszłość — demaskowanie strasznego grupy ludzi, którzy chcą zniszczyć kulturę ludzką w imię swoich niskich egoistycznych celów.

Idea izolacji kulturalnej uważamy za ideę faszystowską. Uczyliśmy się u innych narodów i chcemy przenieść do innych narodów nasze osiągnięcia kulturalne. Idea naszej kultury — to idea postępu. Dzięki naszej rewolucji znaleźliśmy się na pierwszym miejscu wśród narodów, jeśli idzie o koncepcję człowieka i społeczeństwa. Wiemy, że wymaga to od nas nie samouielbienia, lecz ofiarności i pracy dla dobra kultury i postępu. Nasz wpływ jest największy, nie w sprawie formy sztuki, lecz w sprawie formy społeczeństwa. Nie w dziedzinie wyboru tematu, nie w utwierdzeniu głównego i podstawowego tematu naszego życia — człowieka i jego dostojności.

— Jaką rolę odgrywa w tej walce inteligencja światowa?

— W naszej walce w obronie kultury, my — inteligencja radziecka i cały naród radziecki nie jesteśmy osamotnieni.

Z nami są najlepsi przedstawiciele wszystkich narodów. Wraz z nimi walczymy z hasłem przeciwstawienia kultury zachodniej — kulturze wschodniej, przeciwstawienia Zachodu — Wschodowi. W niebezpiecznej tej idei widzimy wpływ Hillera. Przeciwwstawiać Europę Zachodnią Europie Wschodniej mogą tylko faszyci i ich zwolennicy, którzy chcą zniszczyć całą Europę. O przeciwstawianiu Zachodowi — Wschodowi mówią szczególnie głośno we Francji. Ale we Francji najwybitniejsi uczeni artyści i pisarze są wraz z nami. Wystarczy wymienić nazwiska: Joliot-Curie, Aragon, Eluard, Cassou, Picasso, Matisse. Podobnie jest i w innych krajach.

— Jakie znaczenie ma w tej walce w obronie pokoju i kultury współpraca intelektualistów polskich i radzieckich?

— Nasze kraje, ZSRR i Polska najstraszejnie przeżyły jarzmo faszyzmu. Nie wierzę w przyjaźń, która rodzi się w dni szczęścia, spokoju i dobrobytu. Przyjaźń taka nie bywa trwałą. Wierze natomiast w przyjaźń narodów, zrodzoną w chwilach ciemnych. Taka przyjaźń bywa mocna i wytrzymuje próbę życia. Przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego jest przyjaźnią powstałą w latach nieszczęścia. Wierze w jej siłę i trwałość. Żoł-

nierze Stalingradu nie mogą nie cenić żołnierzy Westerplatte i wszystkich tych Polaków, którzy przeciwstawiali się faszyzmowi i walczyli z nim. Polacy zrozumieją, że my zwyciężyliśmy nie dzięki naszej wielkiej przestrzeli, a dzięki naszej sile moralnej, dzięki naszej wierze w prawdę i zwycięstwo.

Mam w Polsce wielu starych

przyjaciół. Wiem, że inteligencja polska z największą namietnością i gniewem odpięła ataki na pokój i kulturę. Postępuje tak ponieważ reprezentuje ona naród mający ogromne tradycje kulturalne. Naród, który stworzył tyle wartości kulturalnych, który wydał książki, będące chlubą świata. Gdy mówimy o obronie starych murów Europy,

to słowa te są zrozumiałe dla każdego, komu drogą są mury Wawelu.

Współpracujemy też ze sobą, my — intelektualiści polscy i intelektualiści radzieccy, my — którzy bronimy nie tylko starych murów, ale i kłosek dziecięcych, my — którzy bronimy kultury przeszłości i którzy walczymy o przyszłość.

Ponad 4 mil. kg zboża z podatku gruntowego

Powiaty lubelski i kraśnicki przodują

Ilość zboża na punkty zsypu, pochodzącego z podatku gruntowego rośnie z dnia na dzień. Chłopi śpieszą z oddaniem podatku, aby następnie nie płacić kar za zwłokę, toteż od rana do wieczora przed magazynami wyczekują liczne furmanki z bliższych i dalszych okolic.

W ciągu trzech dni — 27, 29 bm. — wpłacono ponad 1,5 mil. kg. zboża. W ten sposób na dzień 29 października ogólne wpływy z podatku gruntowego wyniosły 3.883.516 kg., a razem z wpływami z ostatnich

2 dni prawie 4,5 mil. kg.

Szczególnie wielkie nasilenie wpłat dało się zauważyć w pow. lubelskim, który pod względem ilości dostarczonego zboża zdecydowanie wysunął się na 1-sze miejsce w województwie. W ciągu 2 dni 27 i 28 bm. w pow. lubelskim wpłacono 149.302 kg. Również w pow. zamojskim obserwuje się zwiększony ruch na punktach zsypu. W ciągu dwu dni oddano tam 129.137 kg. Ilości dostarczane w innych powiatach świadczą, że chłopi wykorzystują ostatnie dni, aby uiszczyć należności.

Obecnie więc przodują w województwie powiaty lubelski i kraśnicki. Natomiast gdy chodzi o wykonanie planu — to najlepiej spisuje się powiat biłgorajski, który do dnia 29 b. m. wywiązał się w 75%.

Wzmógł się również wpływ gotówkowy. W ciągu dekad — 10 — 20 bm. — wpłaty w poczet zaległości i z podatku na r. b. wyniosły 48.099.793 zł. Od początku wpłat do kas wpłynęło 1.105.421.494 zł., z tego 508.663.099 zł. w poczet podatku zaległego, zaś 596.758.395 zł. za podatek z roku 1947.

Miedzynarodowy Dzień Oszczędności Oszczędność drogą do dobrobytu ludowego

Wznowienie „Miedzynarodowego Dnia Oszczędności” w dniu 31 października trzeba uważać za fakt o wielkiej doniosłości społecznej. Mija trzeci rok od zakończenia wojny, czas więc przełamać te opory wewnętrzne, które zaszczepiła w nas psychoza powojenna. Czas już skończyć z nieufnością, poczuciem niepewności stosunków, życiem dniem dzisiejszym. Musimy rozpocząć myślenie realnymi kategoriami o przyszłości, musimy myśleć o jutrze.

Postępująca stabilizacja stosunków gospodarczych w kraju, utrzymywanie się cen na jednym poziomie, a nawet ich obniżka, świadczą o tym, że poziom naszego życia powoli dźwiga się. Dźwignie się jeszcze więcej, jeżeli społeczeństwo zrozumie, że oszczędność we wszystkich dziedzinach życia może stać się poważnym orężem w walce o lepsze jutro, w leczeniu ran, zadanych przez wojnę naszemu krajowi.

Długo lata wojny, ograniczeń i wyrzeczeń nie sprzyjają oszczędności. Chcielibyśmy skończyć z zaciskaniem pasa, ale z drugiej strony często obserwujemy marnotrawstwo zasobów pozostałych z czasów wojny i niechęć do rozumnej, celowej i oszczędnej gospodarki.

Oszczędność ma podstawowe znaczenie w procesie odbudowy gospodarstwa narodowego. Zwłaszcza oszczędność powodująca nagromadzenie zasobów produkcyjnych. Nie rozchodzi się tutaj o oszczędność w sensie odkładania pieniędzy na kupno ubrania, na wyjazd na wczasy itp. Jest to sprawa niewątpliwie ważna, ale stokrotnie ważniejszą jest oszczędność zakrojona na szeroką skalę gospodarki państwowej. Jest ona możliwa tylko wtedy, gdy obywatele są do niej psychicznie przygotowani.

Państwo nasze już od dłuższego czasu

prowadzi akcję oszczędnościową. Współzawodnictwo przedsiębiorstw w oszczędnym gospodarowaniu surowcami, wzrost i podniesienie produkcji oraz wydajności pracy w drodze współzawodnictwa, zapoczątkowanego w górnictwie węglowym, a oparte na unikaniu marnotrawstwa czasu i środków pracy — świadczą, że idea oszczędności znalazła zrozumienie w szerokich warstwach klasy pracującej, na barkach której leży cały ciężar odbudowy naszej zniszczonej gospodarki.

Oszczędność papieru i przyborów biurowych, prądu elektrycznego, gazu, racjonalne używanie opału, środków transportowych, zbieranie makulatury, łomu żelaznego, zabezpieczenie produktów rolnych i troskliwa opieka nad magazynami, wykorzystanie gruzu i starych materiałów do nowych budowli, punktualność w pracy, poszanowanie swego i cudzego mienia, ochrona zdrowia pracowników — oto elementy, pozornie małe, ale w sumie dające wielomilionowe oszczędności.

Dlatego też każdy, przy jakimkolwiek bądź warsztacie pracy musi być oszczędny. Gospodarz, który zakłada kupę kompostową przez to nie tylko łatwiej utrzymuje czystość w gospodarstwie, bo tu składa odpadki i śmiecie, ale zyskuje również obry nawóz, — jest to oszczędność. Robotnik, który dba o swoje narzędzia, o swoją maszynę, zaoszczędza wydatków, które okazałyby się potrzebne przy niedbalym obchodzeniu się z nimi. Uczniowie niszczący książki wskutek czego konieczny jest nowy jej nakład, nie zasługują na nazwę oszczędnych, choćby nawet składali pieniądze na książeczki oszczędnościowe.

Musimy tak gospodarować rozporządzanymi środkami, aby ich starczyło do budowy coraz lepszej przyszłości. Tak rozumiemy oszczędność. (m)

ZAFRONTU
OBEUDNIU

1948 r. -- 13 milj.
żarówek

Jak podaje Tygodniowy Biuletyn Min. Przemysłu i Handlu w roku przyszłym krajowa produkcja żarówek wzrośnie do tego stopnia, że pokryje całkowicie nie tylko potrzeby rynku wewnętrznego, ale pozwoli również na eksport. Fabryka „Osram” wyprodukuje w r. 1948 5.250 tys. żarówek normalnych i 3.000.000 żarówek karzełków. Przewidziana na ten okres produkcja fabryki „Helios” wyniesie 4.000.000 żarówek normalnych, 300.000 żarówek - karzełków i ponad 220.000 żarówek telefonicznych. Nowouruchomiona Warszawska Fabryka Żarówek da około 500 tys. sztuk żarówek normalnych miesięcznie, łącznie więc w roku przyszłym zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Lamp Elektrycznych wyprodukuje około 13.000.000 żarówek normalnych, 3.300 tys. żarówek - karzełków oraz 220.000 żarówek telefonicznych.

Tomaszów

Skup zboża na Fundusz Apropowizacyjny w tomaszowskim

W ubiegłym miesiącu zakupiono zboża na sumę około 1.400 tys. zł. Należy zaznaczyć, że Oddział Tomaszowski nie posiada skóry na premie, co wpływa ujemnie na akcję skupu. Również zbyt mała ilość punktów zsypu utrudnia rozwinięcie tej akcji (zaledwie 3 punkty zsypu: dwa w mieście i jeden w Majdanie Górny).

Dlaczego nie kupują maszyn rolniczych

Wśród różnych towarów akcji „Przemysł dla wsi” znajdują się również maszyny rolnicze. W pow. tomaszowskim nie ma na nie prawie popytu. Wy tłumaczyć to można akcją przesiedleńczą ludności ukraińskiej, która wyjeżdżając wysprzedawała się z inwentarza, znajdując chętnych nabywców wśród miejscowej ludności pozostającej na miejscu.

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa w Tomaszowie Lub. zamoczyła w maszynach około 3 mil. zł. i nie ma całkowicie nadziei na ich upłynięcie w najbliższym czasie.

WARSZAWA
TWOJA STOLICA

daj na

Jej odbudowę

Kompoty, marmolady, soki...

Z wizytą w przetwórnii owoców w Milejowie

Uwaga, pociąg! — i mały jak zabawka pociąg zagroził nam drogę przez wąskotorówkę. Jeden, dwa... osiem, dwanaście. Wagony naładowane burakami cukrowymi biegną w kierunku Lublina. Parowóz sapie i gwizdże, gwizdże bez końca. Stwiera się wrażenie, że jesteśmy nie w Milejowie lecz na jakimś dworcu kolejowym. Wąskotorówka odeszła i ukazała się przed nami zamknięta na wszystkie spusty brama wiodąca na podwórze fabryczne. Cywil z karabinem na pasku nie pozwalała wejść na teren fabryki.

— A skąd, a po co, a coście za jedni? Idźcie najpierw do kantoru itd.

Przy biurku zastaliśmy ob. Zarembinę Marię. Znamy się z zeszłorocznej wizyty w fabryce. Wtedy ob. Zarembina pracowała w fabryce jako majster.

— W fabryce zaszły zmiany — mówi Maria podając krzesło. Zrobiono pewne przesunięcia. Na moje miejsce przyszło 2 nowych majstrów. Mamy też nowego dyrektora. Ob. Garmarczyk jest młodym, energicznym człowiekiem.

Skrupulatnie „chwytamy na ołówki” opowiadanie pracowniczej fabryki marmolady w Milejowie.

— Fabryka zmieniła również charakter swej produkcji. Zamiast suszu warzywnego, którego wyprodukowaliśmy w ub. roku ponad 750 kg. przeszliśmy dziś wyłącznie na przeróbkę owoców.

— Co z marmoladą? W zeszłym roku podobno nie miała zbytu — pytam.

— O, marmolada poszła. Konsument przekonał się, że nasza marmolada to nie niemiecka z buraków na sacharynie. Produkujejmy wszystko na cukrze i z prawdziwych owoców.

PRZEDSIĘBIORSTWO O WIELKICH MOŻLIWOŚCIACH

Dowiedujemy się następnie, że fabryka poczyniła wielkie postępy naprzód jeśli chodzi o ilość i jakość produkcji. Konkretnych danych udziela nam dyrektor ob. Garmarczyk. W obecnym sezonie zostanie wyprodukowanych 90 tys. kg. soku wiśniowego i porzeczkowego, 30 ton kompotu, 300 t. marmolady i 15 ton suszu owocowego. Poza tym fabryka niebawem przystąpi do produkcji dżemów z żurawiny, którą dostarczą nam spółdzielnie owocarsko-warzywnicze „Społem” z terenów Augustowa i Suwałek. Przedsiębiorstwo zajmie się również suszeniem grzybów.

Przedsiębiorstwo wzbogaciło się o nowe maszyny. Sprowadzono prasę do wyciskania soków, filtry, dwa aparaty próżniowe, czyli warki oraz wydłużaczki do oczyszczania wiasien z pestek.

Produkcja w obecnym sezonie w stosunku do produkcji roku ubiegłego zwiększyła się o 200%.

— Ważne jest to, — mówi dyrektor, że ilość zatrudnionych robotników nie powiększyła się. Zatrudniliśmy 2 zawodowych majstrów, takich naprawdę „owocarzy”. No i należy dodać, że stosunek robotnika do pracy polepszył się. Robotnicy jakgdyby dorosli i spowaszniali. Takie, wiecie, we wnętrzu przemiany zaszły w

duży człowieka. Od dłuższego czasu nie notuje się wcale spóźnień do pracy. Znikły wypadki kradzieży i niedbalstwa, wychyła się, że każdy z robotników chce jak najlepiej wywiązać się ze swych zadań, nie wyłączając nawet wartowników w bramie.

SŁODKA PRACA

W liczebności zatrudnionych robotników w fabryce, ko biety królują. W zielonych płaszczach stoją przy kotłach i warzą powidła. Syk pary i war

kot maszyn wypełnia przestrzeń na halę.

Podchodzę do młodej dziewczyny zajętej naklejaniami etykiety. Nazywa się Roman Krystyna. Robotnica uśmiecha się, mówi, że praca nie jest ciężka. Po obiedzie już 500-setny słoik etykietuje. Słoiki napełnione galaretowatym dżemem truskawkowym aromatycznie pachną.

— U nas tu, to taka „słodka praca”, mówi robotnica podając mi do obejrzenia i skosztowania zawartości słoika.

Drużyna robotnic zajęta

jest pakowaniem do skrzynek marmolady.

W magazynie gotowej produkcji widzimy napełnione butelki z sokiem. Butelki wydumchane z błękitnego szkła są piękne, jak lalki.

Tysiące sztuk butelek z sokiem, słoików z kompotem i puszek z dżemem gotowe są do transportu. Na produkcję przetwórnii „Społem” w Milejowie czekają Jelenia Góra, Wrocław, Warszawa — cała Polska.

Wł. S-ki

Najdrożej w Lublinie

Ustalenie marż zysku za usługi szewskie

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu przystąpiło do ustalania marż zysku brutto za usługi szewskie. Marże zostaną ustalone w porozumieniu z przedstawicielami cechów oraz Izby Rzemieślniczej i pozwolą one osiągnąć rzemieślnikowi słuszną stopę poziomu zysku, a jednocześnie ujednolicią i ustabilizują ceny usług szewskich na terenie całego kraju.

Ustalenie marż zarobkowych

poprzedzone zostało przeprowadzonym przez Biuro Cen na terenie całego kraju badaniem rynku usług szewskich. Badanie to dostarczyło wiele materiału, świadczącego o dużej niejednolitości cen w tej dziedzinie. I tak np. zelowanie obuwia (z powierzonego materiału) kosztuje w Lublinie 505 zł, w Łodzi 260 zł, w Warszawie 300 zł.

Przyczyną rozbieżności cen

jest różnie kalkulowany zysk, który w Kielcach i w Poznaniu wynosi 15%, w Lublinie 40%, w Łodzi 30%, oraz różne stawki płac. Wynoszą one w Warszawie i w Lublinie 80 zł, a w innych miastach wahają się od 50 do 60 zł za godzinę roboczą. Rozbieżności nie zawsze znajdują uzasadnienie w ramach warunków lokalnych poszczególnych ośrodków.

Przemówienie Min. Skarbu Dąbrowskiego

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

Dzięki tej właśnie polityce nie tylko odradzamy się, ale i rośniemy. Jest to zasługa klasy pracującej w Polsce, że nie ugięła się przed trudnościami, lecz odpowiedziała na nie — wzmożeniem wydajności pracy i dalszym zacieśnieniem szeregów w marszu ku lepszej przyszłości całego narodu.

Utrzymanie stałości pieniądza

W dziedzinie utrzymywania stałości wartości pieniądza, zlikwidowaliśmy pewne trudności (skutki zimy, powodzi i suszy, co przyniosło niedostateczne zbiory, przerwanie dostaw w UNRRA, odpadnięcie pomocy zastępczej pounrowskiej i nie dotrzymanie kredytów z Banku Międzynarodowego).

Siłę nabywczą złotego utrzymaliśmy — złoty przysporzył sobie zaufania w oczach społeczeństwa. Dzięki zrównoważeniu budżetu, mogliśmy neutralizować chwilowe trudności, wykonać akcje inwestycyjną i zasiląć życie gospodarcze środkami obrotowymi. W przeciągu 9 miesięcy br. dostarczono gospodarstwu narodowemu 92,4 miliardów złotych nowych środków kredytowych, co stanowi podwojenie wobec stanu z końca 1946 roku. Obiekt pieniężny uległ zwiększeniu jednocześnie zaledwie o 15,2 miliardów zł.

Podatki

Dzięki wielkim wysiłkom aparatu skarbowego, wpływy skarbowe z podatków i opłat wzrosły z 3,2 miliardów w styczniu do 9 miliardów we wrześniu br. Dokonano olbrzymiej pracy w

celu opanowania wydatkowania przez instytucje państwowe, zarówno pod względem kwot, jak i ze stanowiska formalnego. Ciężary podatkowe w tym położeniu, w jakim jesteśmy — muszą być ciężarami. Aby Polska mogła włączyć się w organizm gospodarczy świata jako czynny i twórczy partner, musimy rozbudować nasz aparat gospodarczy, głównie w zakresie inwestycyjnym. Podatek jest nie tylko normalnym świadczeniem obywatela na rzecz Państwa,

ale także przyczynianiem się do budowy przyszłości.

Złośliwą i niezgodną z prawdą propagandą jest domniemanie, że rząd zamierza likwidować sektor handlu prywatnego na tle akcji urealnienia wymiaru podatków. Sektor handlu prywatnego musi jednak wypełnić swoje obowiązki względem Państwa, zwłaszcza w momencie, kiedy przede wszystkim klasa robotnicza buduje przyszłość na rodzi kosztom najwyższego wysiłku.

Stabilizacja poziomu cen

Obywatelskie Komisje Kontroli Cen mają wielkie zasługi na polu walki o stabilizację poziomu cen.

Wiemy z doświadczenia, że inflacji w Polsce nie ma. O formalnej stabilizacji pieniądza w relacji dewizowej nie mówimy jeszcze ze względu na dezorganizację światowych stosunków walutowych. Nasze stosunki towarowo — wymienne z zagranicą

rozwijają się coraz intensywniej. Głównym artykułem naszego eksportu jest węgiel. Lista towarów ulega ciąglem rozszerzeniu.

Nastawiamy naszą gospodarkę na najbardziej wszechstronną międzynarodową współpracę gospodarczą, pragniemy jednak nadal liczyć przede wszystkim na własne siły.

Perspektywy

Jeżeli chodzi o perspektywy na rok przyszły, to pożądanym jest, by rozmach inwestycyjny był wyższy niż w roku bież.

Potrzeba odbudowy Europy. O czym tak dużo się mówiło w świecie — okazała się dążeniem do odbudowy Niemiec, które mają się stać narzędziem gry politycznej w ręku mocarstw zachodnich dla ich supremacji gospodarczej nad Europą. Dlatego będziemy głośno protestować przed całym światem przeciwko dawaniu pierwszeństwa odbudowie przemysłu niemieckiego. Prócz protestów trzeba jednak pozytywnej pracy: musimy wzmacniać inwestycje, produkcję dóbr, podnosić stopę ży-

ciową ludność pracującą. W 1948 roku musimy przeprowadzić dalszą mobilizację społeczeństwa dla sprawy zwiększenia wydajności pracy, oszczędności gospodarowania tymi zapasami, jakie potrafimy wytworzyć, gromadzenia wszystkich rozporządzalnych środków finansowych dla wykonania planu finansowego oraz dla osiągnięcia dalszej poprawy w rozdziale dochodu społecznego. Rok 1948 zapowiada się jako rok dalszych poważnych osiągnięć w dziedzinie wzmocnienia potencjału gospodarczego kraju i w dziedzinie stopniowego, lecz stałego podnoszenia poziomu życiowego pracujących.

Chełm

Tępienie spekulacji

Akcja tępienia spekulacji przynosi na terenie miasta coraz lepsze rezultaty. Ostatnio Milicja Obywatelska wykryła na ulicy Lwowskiej w domu koło młyna większe zapasy zboża i maki. Zboże było nielegalnie przemielane w młynie i magazynowane na wywóz do Warszawy. Energiczna akcja M. O. uderzyła te zamiary i do Komisji Specjalnej przekazano 19 worków jęczmienia, 20 worków owsa, 8 worków trąb pszenicznych, 6 torb papierowych po 20 kg. maki pszennej 50%, 1 worek maki pszennej 70%. Mąka zostanie przekazana do dyspozycji Wydziału Apropowizacyjnego.

Prelekcja

o Zw. Radzieckim

W ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko - radzieckiej w szkołach chełmskich odbywały się liczne prelekcje na tematy życia kulturalnego w ZSRR. Ostatnio tego rodzaju akademii urządziły uczennice I Państwowego Liceum i Gimn. im. Kr. Jadwigi. Wygłoszono referat na temat sojuszu między Polską a Rosją Sowiecką, oraz drugi o muzyce rosyjskiej. W części artystycznej uczennice deklamowały wiersze, między innymi Mickiewicza. „Do przyjaciół Moskali” oraz odegrały na fortepianie szereg utworów kompozytorów rosyjskich. Na akademii obecnych było około 400 dziewcząt.

MO tworzy sekcję bokserską

M. O. ma zamiar w przyszłym sezonie stworzyć sekcję bokserską. Milicjanci pragną również założyć własną drużynę piłki nożnej. Ponieważ chęci nie brak, wszystko będzie zależało od funduszy, jakie na ten cel zostaną przyznane.

Pomoc przy odbudowie wsi w pow. włodawskim

Powiat włodawski został poważnie zniszczony podczas działań wojennych. Obecnie ludność wsi wraca do normalnego życia i odbudowuje zniszczone gospodarstwa. Państwowy Bank Rolny udzielił ostatnio 14 gospodarcom pożyczki na łączną sumę 500 000 zł. Poza tym zakwalifikowano 30 podań do PBR na łączną sumę 1.705.000 zł. Oprócz zapomóg pieniężnych na odbudowę wsi rozdano 40 ton cementu, 5 500 kg. wapna, 125 kg. gwoździ, 867 m² szkła, 42 m² tarcicy itd.

Cegielnia już pracuje

Wydział powiatowy wyremontował w powiecie włodawskim 2 cegielnie. Jedną z nich w Dobropolu jest już obecnie czynna i wyprodukowała 10.000 cegieł. Remont cegielni wyniósł 400 000 złotych.

Nie myśl tylko o sobie Pomóż innym

Złóż datkę

NA „POMOC ZIMOWĄ”

Skrzynki lubelskiej spółdzielni „Przemysł drzewny” jada do Palestyny Perspektywy eksportu do Turcji

Przy ul. Garbarskiej mieszczą się skromne zabudowania fabryczne. Kiedyś była tu gorzelnia, znanego na gruncie lubelskim przemysłowca Zilbera. Za okupacji założyli Niemcy w murach starej gorzelni małą fabryczkę drzewną. Produkowała ona skrzynki różnego formatu i przeznaczenia. Po wyzwoleniu fabryka stała się własnością Dyrekcji Lasów Państwowych, od której wydzierżawiła ją Spółdzielnia Pracy „Przemysł drzewny”.

Sądząc po niepozornych i za puszczonego budynkach niktby nie przypuszczał, że znajdują się tu doskonałe obrabiarki, że praca prowadzona jest według najnowocześniejszych metod.

W POSZUKIWANIU RYNKÓW ZBYTU

Fabryka od wyzwolenia do chwili obecnej produkowała przede wszystkim skrzynki dla Monopoli Spirytusowego. Produkcja tych skrzynek dzięki zastosowaniu akordu i zorganizowaniu pracy wzrosła w latach 1945 i 1946 o przeszło 100%. Cyfrowo przedstawiało się to w następujący sposób: jeżeli poprzednio przy 140 ludziach produkowano dziennie 400 skrzynek, to w wymienionych wyżej latach przy 80 ludziach — 600 skrzynek. Poza skrzynkami, które są główną specjalnością fabryki produkowano ubocznie podeszwy drewniane oraz wyroby stolarskie.

Obecnie fabryka nastawia się na eksport. Zawarta z Towarzystwem Handlu Międzynarodowego „Dal” umowa przewiduje dostarczenie do dnia 5 grudnia br. 50 tys. skrzynek t. zw. cytrusowych do Palestyny. Prowadzone są również rozmowy wstępne do zawarcia umowy na dostawę skrzynek do cukru dla Turcji.

Nawiązanie kontaktu przez spółdzielnię „Przemysł drzewny” z firmami zagranicznymi należy policzyć za niewątpliwą plus.

W HALI MASZYN

Po fabryce oprowadza mnie kierownik techniczny, ob. Musalski Kazimierz. Na każdym niemal kroku wskazuje mi on maszynę, przy której zastosował ulepszenie własnego pomysłu. Ulepszenia te są naprawdę poważne i rozwiązują szereg trudności technicznych. M. in. rozwiązana została sprawa wadliwie pobudowanych przewodów dymnych, przez zastosowanie specjalnego wentylatora.

W hali maszyn uderza prze-

de wszystkim racjonalne rozstawienie obrabiarek, cała praca odbywa się tu systemem taśmowym.

NIE MA RADY ZAKŁADOWEJ

W rozmowie z robotnikami dowiedziałem się ciekawej rzeczy. W fabryce nie ma Rady Zakładowej. W Dyrekcji wytłumaczono mi, że wobec tego, iż jest to spółdzielnia pracy, Rada Zakładowa nie jest potrzebna. Jest podobno nawet taki punkt w statucie. Różnica polega jednak na tym, że na 50 członków spółdzielni pracuje 80 robotników, którzy członkami nie są i którzy nie posiadają żadnego przedstawicielstwa.

ZBYT CZĘSTE PRZESTOJE

O umiejętnościach handlowych Zarządu spółdzielni świadczy fakt nawiązania kontaktów handlowych z zagranicą. Ale w rozmowie z robotnikami dowiedziałem się, że fabryka ma liczne przestoje. Pracuje miesiąc, dwa a później na gło stop. Sprawę tę wyjaśnił mi mówiąc, że praca idzie, kiedy są zamówienia.

Liczne przestoje odbijają się niekorzystnie na sytuacji materialnej robotników. Sądzą jednak, że obecnie, kiedy fabryka weszła na tory eksportu mankamenty tego rodzaju nie będą się powtarzały.

Tego nie można zapomnieć, ani wybaczyć —

mówi po zwiedzeniu Majdanka korespondentka „Tribune”

Korespondentka „Tribune” Iris Laker i Arthur Gamble szef misji CARE zwiedzili wczoraj Majdanek. Oboje byli do głębi wzruszeni tym, co ujrzeli.

Iris Laker tak była wstrząś-

nięta po obejrzeniu Muzeum, baraku z bucikami, baraku żydowskiego i z przedmiotami, znalezionej w hałdach z prochami ofiar Majdanka, że nie czuła się już na siłach ogląd

nać jeszcze komory gazowe i krematorium.

Iris Laker bezustannie powtarzała: „To straszne, okropne, niewiarygodne”.

Pytam dziennikarkę amerykańską jak w świetle tego, co właśnie widziała zapatruje się na to, co się dzieje obecnie na forum międzynarodowym, na chęć zatuszowania zbrodni nie mieckich, niesienia pomocy tym oprawcom i tworzenia nowych zarzewi wojny.

Iris Laker mówi: „Nie, tego zapomnieć, ani wybaczyć nie można. Za to wszystko musi być kara. To musi być okupione. Nigdy w to nie uwierzę, by po tej strasznej tragedii Europa mogła myśleć o wojnie.”

— No tak — mówię — ale przecież to nie Europa przeżyła wojny.

Amerykanka najwidoczniej zmieszana odpowiada:

— Pani rozumie, że trudno mi na to odpowiedzieć. Sądzę jednak, że wszystko to dzieje się dlatego, że ci, którzy stwarzają dziś tę atmosferę napięcia nie zetknęli się bezpośrednio z tymi okropnościami i dla tego trudno im w nie uwierzyć. Gdyby ujrzeli to wszystko z bliska tak jak ja, zmieniliby napewno swe zapatrywanie”.

Wspólna narada aktywistów PPR i SL w Krasnymstawie

Dnia 28 października b. r. odbyła się wspólna narada aktywistów partyjnego PPR i SL w Krasnymstawie, na której przyjęto następującą rezolucję:

Po wysłuchaniu referatu II sekretarza Kom. Woj. PPR w Lublinie tow. Wójciechowskiego o sytuacji międzynarodowej i naradzie 9 partii marksistowskich, referatu o sytuacji gospodarczej i zadaniach partii Bloku na wsi uchwalili następującą rezolucję:

1) Aktyw PPR i SL pow. krasnostawskiego uznaje, że odbyta w Warszawie konferencja 9-ciu partii marksistowskich i utworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie jest wzmocnieniem sił demokratycznych w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

Narada odbyła się w okresie zastrzeżonej sytuacji na arenie międzynarodowej, gdzie wykryły się dwa przeciwstawne oboje: obóz reakcyjny, ekspansji i wojny, na którego czele stoi imperializm amerykański oraz obóz demokratyczny, reprezentowany przez państwa demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Udział PPR w naradzie 9-ciu partii marksistowskich pokrywa się całkowicie z dążeniem narodu polskiego do utrwalenia pokoju światowego, zabezpieczenia suwerenności i nienaruszalności naszych granic nad Odrą i Nysą.

2) Wobec tendencji imperializmu amerykańskiego zmierzającego do odbudowy Niemiec

przed odbudową Polski, stają przed nami zadania:

a. Jeszcze bardziej zewrzeć szeregi i rozpocząć szeroką kampanię uświadamiającą wśród członków PPR i SL, umocnić współpracę obu partii na wszystkich szczeblach życia politycznego i gospodarczego naszego powiatu. Wzmocnić ofensywę ideologiczną celem wyrugowania ideologii peeselskich, agrarystycznych, pokutujących jeszcze tu i ówdzie na terenie wsi.

b. Z całą stanowczością przystąpić do oczyszczenia gmin, Rad Narodowych z elementu spekulacyjnego, peeselskiego.

c. Wzmocnić prace w Samopomocy Chłopskiej.

Nowoczesne miasteczko na pustkowiach Trzeba się tym wreszcie zająć

O 4 km od Kraśnika znajduje się niewielka dawniej osada Budziny. Na pustkowiach stanęło 3 olbrzymich hal fabrycznych i cała piękna kolonia jednopiętrowych domków robotniczych. Tak hale, jak i domki mieszkalne wyposażone zostały w najnowocześniejsze urządzenia. Fabryka miała być uruchomiona lat przed wojną.

W latach okupacji Niemcy wywieźli stąd wszystkie maszyny, tak, że obecnie wielkie zachowane doskonale hale stoją pustkami. Po schludnych jasnym pokojach domków mie-

szkalnych hula wiatr, który do staje się tu przez otwory okienne, z których okoliczna ludność wyszabrowała szyby i ramy. Wszystkie budynki są w doskonałym stanie i nadają się do zamieszkania. Hale fabryczne, jak o tym słyszeliśmy są obecnie używane na miejsce zsypania buraków cukrowych, do my mieszkań stoją pustką. Uważamy, że hale fabryczne i całą kolonię robotniczą należałoby jak najprędzej wykorzystać. Szkoda, aby wzniesione takim nakładem pieniężnym budynki marnowały się.

Zamość

Skup zboża w pow. zamojskim

Powiat zamojski, po powiecie lubelskim, jest pierwszym w naszym województwie w akcji skupu zboża. Obróty z tytułu tej akcji sięgają 3 mil. zł. miesięcznie. Na początku natomiast — w lipcu — wynosiły zaledwie 100 tys. zł. Większość zboża (ok. 80%) skupuje się w samym Zamościu.

Spółdzielnia Spożywców „Robotnik” — wstyd!

W sklepie Nr. 1 Spółdzielni Spożywców „Robotnik” w Zamościu ekspedientka do każdego metra towaru kurantowego z akcji M-50 dodaje przymusowo kupującym 1 m. koronek po 26 zł. za metr z towarów komercyjnych. W wyniku — frekwencja kupujących we wspomnianym sklepie jest dość mała.

Jeszcze gorzej dzieje się w sklepie Nr. 5 tejże spółdzielni. Towary najbardziej pokupne często są chowane pod kontuar. Są to towary z akcji M-50, które później trafiają na wolny rynek. Ciekawi jesteśmy, jakie konsekwencje zostaną zastosowane do personelu sprzedającego w wymienionym sklepie?

Komitet Rodzicielski opodatkował się na budowę baraków przy Państw. Liceum Pedagogicznym

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Zamościu postanowił opodatkować się jednorazowo w kwocie od 500 do 1000 zł. od osoby, a zebrana w ten sposób suma przeznaczyć na budowę baraków, które ostatnio liceum otrzymało. Komitet przewiduje, że zbierze w ten sposób około 170 tys. zł. Liceum otrzymało jednocześnie dotację z Ministerstwa Odbudowy w kwocie 440 tys. zł. na ten sam cel.

Napis to jeszcze nie wszystko

W różnych punktach miasta na widocznym miejscu uwidoczniły się tablice: „Postój furmanek pod karą 500 zł. wzbroniony”. Pod takimi tablicami można często zauważyć stojące furmanki, przy których wyprężone konie pożywają się w najlepsze, podczas, gdy gospodarz przebywa gdzieś indziej. Napis napisem, koń czytać wiadomo nie umie. Tablice umieszczono pewnie przypadkowo jak przy pl. Wolności. Ciekawe, czy ktoś kiedykolwiek zapłacił karę i kto tu pilnuje porządku?

Chłopi!

Czytacie i rozpowszechniacie „Chłopską Droge”

Łuków

Walka ze spekulacją w powiecie

Spółeczna Komisja Kontroli Cen rozwija ożywioną działalność na terenie powiatu łukowskiego. W ubiegłym tygodniu kontrolerzy społeczni przeprowadzili akcje lustracyjne w większych ośrodkach na terenie powiatu.

W osadzie Adamów skontrolowano 37 punktów sprzedaży, oraz sporządzono 8 protokółów za pobieranie nadmiernych cen i 20 doniesień karnych za handel bimbrem, surowcem tytoniowym itp.

W Stoczku, na 23 skontrolowane sklepy, spisano 5 protokółów za pobieranie wygórowanych cen na artykuły pierwszej potrzeby.

W Kocku skontrolowano 45 sklepów i 39 punktów sprzedaży na targu. Sporządzono 18 protokółów karnych za nieprzestrzeganie przepisów o handlu



POGOTOWIE RATUNKOWE:

tel. 22-78

STRAŻ POŻARNA:

tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:

tel. 23-83

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 29, Zamajska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

Poranek filmowy w kinie „Bałtyk”

W sobotę i niedzielę, t. zn. 1 i 2 listopada br., w kinie „Bałtyk” odbędą się poranki filmowe, dostępne dla wszystkich. Wyświetlany będzie film „Nowe pokolenie”.

Od 1 listopada w czasie seansów normalnych będzie wyświetlany film pt. „Człowiek z karabinem”.

Dokąd

dziś idziemy

KINA

APOLLO — Siódma zasłona

BAŁTYK: Carrie kłamie

RIALTO — Zenobia

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19

Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

O godz. 19.30 Pygmalion.

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

Codziennie od godz. 19.30 „Przedstawienie literacko - baletowe”
„Pan Tadeusz”, „Żelazny”, „Dziwczynka z zapakami”, „Straszny Dwór” (fragmenty inscenizacyjne)

Musimy z tym skończyć

Katastrofy samochodowe są coraz liczniejsze

Ostry zgrzyt hamulców. Szczęk. Crobot. Tłum ludzi zbiega się na miejsce wypadku. Spod rozbitej dorożki spieszące z pomocą ręce wyciągają zalanego krwią dorożkarza. Kon młota się w ostatnich drgawkach. Z szoferki wychodzi z trudem szofer. Szkliste oczy, chwile jacy się krok.

Przez pewien czas zdawało się, że plaga pijanych szoferów i wypadków samochodowych stała się w Lublinie przeszłością. Ostatnich kilka dni dowiedło jednak, że jest inaczej. Wypadki powtarzają się i to coraz częściej. Winni są w większości wypadków nietrzeźwi szoferzy.

Nasza kronika wypadków w ostatnich trzech dniach zanotowała 5 katastrof samochodowych. Dwie osoby walczyły ze śmiercią, dwie są ciężko ranne.

Jak stwierdziło dochodzenie we wszystkich wypadkach winę ponoszą szoferzy.

Wczoraj znów zdarzył się wypadek samochodowy. Samochód PKS wpadł na samochód wojskowy, usiłujący skręcić w ulicę Szopena. Samochód wojskowy próbując zahamować wpadł na przejeżdżającą obok furmankę.

Szkliste oczy szofera samochodu PKS napełnione są przerażeniem. Katastrofa. I to katastrofa z jego winy. Tłum ludzi długo jeszcze komentuje zajście. Rannego żołnierza i kobietę zabiera pogotowie.

Ta nowa fala wypadków samochodowych nasuwa pewne refleksje. Dlaczego przez pewien okres były one rzadkością, a teraz znowu przybierają na sile. Przyczyna tego faktu może być tylko jedna, po prostu wobec ataków całej prasy polskiej szoferzy trochę się ustatkowali.

Dziś zaczynają oni hulać na nowo. Pomaga im w tym zły stan techniczny wozów, którymi kierują. Dlatego też uważamy, że rzecz bezwzględnie konieczną rozpoczęcie nowej akcji, zmierzającej do zmniejszenia liczby wypadków samochodowych. Szoferom których zatrzymano w stanie nietrzeźwym trzeba bezwzględnie odbierać prawo jazdy.

Wozy muszą być badane przez specjalne komisje techniczne. Na szosach powinny pojawić się lotne patrole drogowe. Szoferom którym udowodniono winę katastrofy powinny być wymierzone najwyższe przewidziane kary. Tylko skoordynowanie akcji zabezpieczy porządek i bezpieczeństwo na szosach i ulicach.

W Mełgwi wybrano komitet połączenia spółdzielni

W dniu 28. X. 1947 roku w lokalu Gminnej Rady Narodowej w Mełgwi odbyło się zebranie zarządów i rad nadzorczych siedmiu spółdzielni z terenu gminy. Radzono nad zagadnieniem połączenia spółdzielni spożywców w jedną Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Po dłuższej dyskusji, w trosce o dobro spółdzielni, zebrani wybrali Komitet Łączeniowy Spółdzielni, w skład którego weszło po dwóch członków z rady nadzorczej i po jednym z zarządu każdej spółdzielni.

W toku dyskusji wyjaśniono, że połączenie spółdzielni jest rzeczą ze wszech miar korzystną. W połączeniu będzie można prowadzić bardziej racjonalną gospodarkę spółdzielni, sprowadzać większą ilość towarów, o minimalnych kosztach sprowadzenia, utrzymać fachowy personel itd.

Wybrany komitet postanowił w grudniu br. przeprowadzić walne zgromadzenie łączeniowe spółdzielni z całej gminy.

3 listopada wolny od nauki

W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty 3 listopada jest dniem wolnym od nauki w szkołach średnich i powszechnych.

„SPOŁEM”

Okręgowy Oddział Przemysł.-Rolny w Lublinie
Krakowskie Przedm. 79, p. 17

Sprzedaje z przechowalni po cenach hurtowych
j a b ł k a
odmian jesiennych i zimowych.

1826

„LUBAN - WRONKI”

Przemysł Ziemniaczany w Lublinie, Betonowa 5 — tel. 26-75
Zakupuje każdą ilość ziemniaków przemysłowych

1528

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział powołany do rozpoznawania spraw o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa ogłasza, że zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko ukrywającym się sprawcom w sprawach: 1) Nr. Knieb. 264/47 Władysławowi Jerszynie, synowi Alojzego i Marii, urodz. dnia 13 marca 1909 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałemu we Włocławku, ul. Kilińskiego 11, 2) Nr. Knieb. 406/47 Lidii Sumiga, córce Daniela i Adolfiny, urodz. dn. 20 września 1904 r. we wsi Ruda, pow. Chełm, ostatnio zamieszkałej w Krakowie, ul. Podwalna 15 i 3) Nr. Knieb. 420/47 Czesławie Batyry, córce Adama i Wandy, urodz. dn. 31 sierpnia 1917 r. we wsi Izdebnog, gm. Gorzków, pow. krasnostawskiego i tamże ostatnio zamieszkałej, oskarżonym o to, że będąc obywatelką polskimi zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28.VI 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 237).

1844

Na Odbudowę Warszawy

Podczas uroczystości w Lasach Lipkich w niedzielę, w dniu 26 października, Rada Zakładowa Lubelskiej Spółdzielni Spożywców zorganizowała na miejscu bufet dla gości. Gorąca i słodzona kawa rozdawana była uczestnikom obchodu bezpłatnie, za pozostałe artykuły pobierana była jak najniższa cena.

Czysty dochód z tego bufetu, w wysokości 7 tys. zł., Rada Zakładowa LSS wpłaciła w dniu 27 października do administracji naszego pisma na Fundusz Odbudowy Warszawy.

Komunikat

Dn. 31 października, w piątek, o godzinie 17-tej odbędzie się zebranie członków Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich z referatem mgr. Kazimierzy Gawareckiej „Archiwum Miejskie m. Lublina” w lokalu Archiwum, Rynek 1, Goście mile widziani.

Zarząd Spółki Cywilnej Szkoły Średniej w Lublinie zawiadamia, że Ogólne Zebranie udziałowców odbędzie się w pierwszym terminie dn. 2 listopada o godzinie 11 w lokalu Gimnazjum im. St. Batorego, Krak. Przedm. 56, a w drugim terminie ważnym bez względu na ilość obecnych dnia 16 listopada o godz. 11 w tymże lokalu.

1848

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

„PODKOWA” i „PRZYJACIEL” najlepsze bibułki w świecie. Wytwórnia biulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1810

KUPNO — SPRZEDAŻ

KAPUSTĘ białą cukrową, oraz brukselską, włoską w ilości 15 ton sprzedaż Zrzeszenie Spółdzielni Wojskowych Hurtownia Nr. 8 Lublin, Kollataja nr 3, tel. 20-22 1831

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Maciejewski Bronisław zam. Wola Krasinińska, gm. Samokłeski, pow. Lubartów. 1818

Administracja

„Sztandar Ludu” poszukuje garażu na dwie maszyny ciężarowe i 1-na osobową
Warunki do omówienia

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną przez Zarząd Gminy Bychawa na nazwisko Flis Józef, zam. wieś i gm. Niedzwica Duża, pow. Lublin. 1820

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska, oraz świadectwo szkolne na nazwisko Szucki Marcin. 1821

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lwów oraz zaświadczenie wydane przez RKU Warszawa na nazwisko Bronowicki Zygmunt, zam. wieś Horwyszów Ruski, gm. Miącz, pow. Hrubieszów. 1824

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, dekret na emeryturę i różne pokwitowania na nazwisko Iwan Zofia oraz świadectwo ukończenia szkoły na nazwisko Iwan Anna, zam. wieś Zagrogi, gm. Garbów, pow. Puławski. 1825

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną przez Zarząd Gminy Radecznica, oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Węclaw Adam. 1827

UNIEWAŻNIAM apaloną kennkartę oraz zagubione zaświadczenie rejestracji wydane przez RKU Włodawa na nazwisko Taratycki Jan, zam. wieś Karolówka, pow. Włodawa. 1828

GWARDA Wacław zam. kol. Malinówka, gm. Brzeziny, pow. Lublin unieważnia skradziony dowód osobisty oraz do wód tożsamości konia. 1832

HOŁDAKOWSKI Wacław unieważnia zagubioną kartę ewakuacyjną, zaświadczenie rejestracji, skierowanie do sanatorium, oraz świadectwo szkolne.

NAPIORKOWSKI Władysław emeryta kolejowy unieważnia zagubioną legitymację kolejową nr 521691. 1834

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową kolejową Nr. 236570 wydaną przez Dyрекcję Okręgu Kolei Państwowej, oraz metrykę urodzenia na nazwisko Polcik Piotr. 1835

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat, oraz kartę rejestracyjną rowerową na nazwisko Przech Roman, zam. wieś Piotrków, gm. Jabłonna, pow. Lublin. 1837

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, kennkartę, legitymację bratniej pomocy, zaświadczenie wojskowe, oraz legitymację Związku na nazwisko Wiśniewski Zygmunt, zam. Lublin, Piechoty 3. 1840

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację służbową Nr. 6 wydaną przez PMS Lublin, legitymację członkowską spożywców w Lublinie, oraz zaświadczenia pracy na nazwisko Bogusławski Władysław. 1841

KOŁO Rodziców przy Szkole Sióstr Urszulanek unieważnia zagubioną małą okrągłą pieczęć. 1842

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat, oraz odcroczenie od służby wojskowej na nazwisko Pawlikowski Józef zam. wieś Radlin, gm. Model, pow. Lublin. 1841

Apel do klientów kolei o terminowe załadunki i wyładunki wagonów

Zwiększone jesienne przewozy (kampania buraczana, masowy przewóz węgla, przewozy surowców dla przemysłu, materiałów budowlanych do odbudowy miast i wsi, rozprawianie aprowizacji, transportów zboża z ZSRR itp.), stawiają PKP przed trudnym zadaniem wobec niedostatecznej ilości czynnego taboru, w szczególności węglarek i wagonów krytych. Aby sprostać wzmożonym potrzebom przy szczupłości posiadanego zdrowego taboru, koniecznym jest przyspieszenie obrotu wagonów towarowych co może być osiągnięte tylko przy pomocy i pełnym zrozumieniu ze strony ogółu klientów kolei.

Nadawcy i odbiorcy winni wszelkimi środkami przyspieszyć prace załadunkowe i wyładunkowe — tak, aby były one wykonane bezwzględnie w granicach terminu ulgowego — 6 godzin, a nawet przed upływem tego terminu.

Na czas jesiennych zwiększonych przewozów, Kolej nie będzie udzielała zezwoleń na przeekspedycję wagonów ładownych, a tym nadawcom względnie odbiorcom, zgłaszającym żądanie przeekspedycji zaleca skierowywanie od razu ładunków do tych stacji, gdzie mogą być rozładowane.

Na czas trwania wzmożonych przewozów, Ministerstwo Komunikacji podwyższyło opłatę do 200 złotych za każdą godzinę przetrzymywania wagonu pod załadunkiem lub wyładunkiem ponad ustalony 6 godz. termin ulgowy.

W stosunku do opieszalejszych klientów, którzy przy załadunku, względnie wyładunku wagonów będą przekraczać obowiązujący 6-cio godzinny termin ulgowy, Kolej będzie stosowała środki rygorystyczne w postaci: 1) wyładowania towarów na koszt i ryzyko klienta, zgodnie z postanowieniem § 16 pkt. 41 Regulaminu Przewozów Towarowych; 2) nazwiska lub nazwy firm będą ogłaszane w prasie; 3) klienci z winy których będą się powtarzać wypadki przetrzymywania wagonów pod wyładunkiem lub załadunkiem, pomimo, że zostaną ogłoszeni w prasie, uiszczając będą postojowe za każdy przetrzymany wagon w wysokości do 5.000 złotych; 4) niezależnie od wymienionych w powyższych punktach rygorów, które stosowane będą z całą bezwzględnością, Kolej odmawiać będzie przydzielania wagonów pod załadunek wszystkim opieszalszym i opornym klientom, odnoszącym się niezyczliwie do Jej apelu.

Komisja Usprawnienia Transportu Kolejowego przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie

1845

ZE SPORTU

Statut PZPN-u gotowy

WARSZAWA, (SAP). Statut PZPN-u uwzględniający wszystkie zmiany i poprawki okręgów jest gotowy do druku, wydrukowanie wstrzymano jednak, wobec zapowiedzianej reorganizacji sportu w ogóle.

Bokser kandydatem komunistów do Rady Miejskiej

MANCHESTER, (SAP). Murzyn Lon Johnson, znany bokser wagi średniej, kandyduje w wyborach do rady miejskiej w Manchesterze z ramienia angielskiej partii komunistycznej.

Jesienny bieg na przełaj

Dnia 9.XI.1947 r. o godz. 12, Lubelski Okręgowy Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza „Jesienny bieg na przełaj”. Dla seniorów 5 tys. m., dla juniorów 2 tysiące m., dla kobiet 1 tys. m.

Start i meta przy Domu Zolnierza, gdzie zawodnicy winni stawić się o godz. 11-tej celem zbadania lekarskiego.

Zgłoszenia kierować do dnia 8. XI. 1947 r. do godz. 18-tej w

Obóz pracy za kradzież drzewa

Mieszkańcy wsi Role pow. Łuków, Nurzyński Stanisław, Nurzyński Feliks, Dziewulski Adam i Dziewulski Józef, Suleja Adam i Celiński Bolesław dopuszczali się systematycznych kradzieży drzewa bułowego oraz podkładów kolejowych będących własnością Dyrekcji Lasów Państwowych.

Całą tę aferę wykryła Delegatura Komisji Specjalnej w Lublinie i wszystkich winnych osądziła na 3 miesiące w obozie pracy.

Kacik chemiczny

(Redaguje Koło Chemiczów Studentów UMCS)

Polskie prawo sanitarne przewiduje stosowanie następujących ilości środków chemicznych do konserwacji:

Do wina używa się dwutlenku siarki (w postaci siarczynów) w ilości nie przekraczającej 0,4 g. dwutlenku siarki w postaci związków z czego 0,06% wolnego dwutlenku siarki, na 1 litr produktu. Ten sam środek konserwacji jest również stosowany przy konserwacji owoców suszonych i jarzyn w ilościach 0,125 g. (w związku) na 100 gramów produktu.

Przy przetworach owocowych stosuje się najczęściej kwas benzoowy, lub jego sól sodowa w ilościach nie przekraczających 0,1 g. na 100 gramów produktu.

Do konserwacji srogowych soków owocowych i syropów owocowych stosuje się czasem (choć nie tak powszechnie) to w poprzednim „Kaciku Chemicznym” jest to niewskazane kwas mrukowy w ilościach nie przekraczających 0,1 g. na 100 g. produktu.

Odmówieniem działania tych środków możemy się w następnym „Kaciku Chemicznym”.

Mistrz świata reasumuje wyniki sportowców radzieckich

W wywiadzie, udzielonym przed stawicielew Tassu, mistrz świata w podnoszeniu ciężarów Grigorij Nowak, zsumował wyniki osiągnięte przez sport radziecki w ostatnich kilku latach.

Radzieccy sportowcy zdobyli międzynarodową sławę i sport radziecki stał się poważnym czynnikiem w sportowym życiu świata.

Pilkarze radzieccy grali z wielkim powodzeniem w różnych krajach, a „Dynamo” moskiewskie, które na jesieni 1945 roku odwiedziło Wielką Brytanię — ojczyznę klasycznego futbolu — powróciło do Moskwy, przywożąc dwa zwycięstwa i dwie nierozegrane. Słownik bramek 19:9 dla sportowców radzieckich.

W tymże roku drużyna reprezentacyjna centralnej armii radzieckiej pokonała w trzech spotkaniach najlepsze zespoły jugosłowiańskie.

„Torpedo” zwyciężyło w czterech meczach w Bułgarii, nie przegrywając ani jednego.

To samo działo się z „Dynamo” w Rumunii, „Spartakiem” w Albanii, „Torpedo” w Polsce, „Zenitem” w Finlandii i „Torpedo” w Węgrzech.

Poczynając od roku 1945, radzieccy piłkarze grali ogółem 30 meczów z najlepszymi zespołami i nie przegrali ani jednego.

Radzieccy łyżwiarze okazali się dobrymi rywalami Finów i Norwegów, którzy cieszą się sławą najlepszych na świecie. W Norwegii Mikołaj Petrow z Leningradu wyszedł na 100 metrów, bijąc wszystkich najlepszych zagranicznych sprinterów. Tatjana Karolina z Moskwy ustanowiła dwa rekordy światowe na 1500 i 5000 m.

Na europejskich mistrzostwach lekkoatletycznych w Oslo radzieccy zawodnicy zdobyli sześć złotych, czterdzieści srebrnych i dwa brązowe medale.

Tatjana Sewrukowa, Mikołaj Karakulow, Eugenia Sechouowa, Klaudia Majuczaja i Nina Dumbadze zdobyli

mistrzostwa Europy, przy czym dwukrotnie ustanowiły rekordy świata w oszczepie i w dysku.

Niebywałym tryumfem radzieckich ciężkoatletów zakończyły się mistrzostwa świata 1946 roku w Paryżu i Europę — w Helsinkach 1947, gdzie ustanowili oni szereg nowych rekordów świata.

Nie mniej wielki sukces odniosła drużyna ZSRR na mistrzostwach państw Europy: Konstanty Kobiedze, Jan Kotkas i Mikołaj Gdow otrzymali złote medale i dyplomy mistrzów Europy.

Radzieccy pięściarze odnieśli wspaniałe zwycięstwa nad bokserami Finlandii i Szwecji oraz pokonali niedawno dwukrotnie drużynę polską.

We Francji podczas mistrzostw Europy 1947, koszykarze walczyli z najlepszymi zespołami Europy, wygrał wszystkie mecze i zdobył tytuł mistrzowski.

Tak więc w sumie w przeciągu dwóch lat sportowcy radzieccy mają trzynastu mistrzów Europy i jednego mistrza świata — nie licząc w tym zespole koszykarki która jest także mistrzem Europy.

Sekretariat ZRSS przy ul. Kosiłłaja 1, l.p.

Doręczenie nagród nastąpi po biegu.

Helena Platta

NA KRAWĘDZI

Wysoki dygnitarz oprzytomniał po chwili, gdy się zawrzała stukotem żołnierskich butów. Zaszczekał głosem, nawykłym do komendy, by żołnierze wynieśli się natychmiast. Marychna ocknęła się z omdlenia, spowodowanego napięciem wizji. Scenę tę widziałem dobrze i tylko nie mogłem dostrzec, wychylony nad balustradą, śladu kuli, która ponad ramieniem Marychny w chwili jej upadku zrobiła czarną dziurę w przeciwnych drzwiach.

Matka podniosła osłabioną i wspierając jej rozlane kształty silnym ramieniem wprowadzała do saloniku. Niemcy skonsternowani szwargotali zapalczywie, wreszcie uciekło zwolna i gdy spojrzałem na dół — nie było nikogo, tylko przed gankiem zaczęły warczeć samochody. Za chwilę wyszła na ganek rejentowa i słyszałem jak odpowiadała na przygłuszone motorem słowa Niemców.

— Zabili? — zaszczepał dygoczący Józef tuż nad moim ramieniem.

— Nie denerwuj się, przyjacielu, — odpowiedziałem. — Marychna upadła w chwili, gdy tamten strzelił. Odjeżdżają, dowie my się wszystkiego zaraz... —

Zbiegliśmy pośpiesznie. Matka Nabożna stała w oświetlonym pokoju nad siedzącą, bezwładnie Marychną.

— Narobiłaś mi straszliwej biedy! — mówiła zacierając ręce. — Po coś wyszła, dziecko, ile ty mnie zdrowia kosztujesz? —

Marychna nie odpowiadała, kuląc się w sobie.

— Niechże mama da jej spokój, — powiedział Józio. — Czy chcą nam zabrać „Przedziałnię”? —

Żywo odwróciła się ku nam.

— Jesteście? Tak, potrzebna im na kwatery dla wojskowych. W willi ministra ma w niedługiej przyszłości na wiosnę zamieszkać jakiś Coerner, słyszałam, jak wymieniali to nazwisko. „Przedziałnię” jednak wybroniłam o tyle, że będzie zajęta chwilowo do unormowania stosunków obecnych i zastrzegłam sobie możliwość korzystania przez ten czas z przynajmniej jednego pokoju. — Czemuście nie dopilnowali Marychny, tak mi popsuta sprawa, bo wyjechali wściekli, szczególnie ten generał! —

Józio biegł po pokoju. Drobna jego postać odbijała się nagle błyskami w staświecką ramę zamkniętym lustrze. Kilka-

rotnie uchwyciłem jego szybkie spojrzenie na matkę. Było pełne podziwu i uznania. Nabożna schyliła się ponownie ku siedzącej i już głos jej nabrzmiał łagodną, pełną efektu modulacją. Przeobrażała się w oczach naszych w nieszczęśliwą, słabą, ofiarną kobietę, pielęgniarkę, o kojącej dłoni. Z sąsiedniego pokoju wysunęła się bosa dziewczyna.

— Przynieść mi Jasiu z szafki mojej proszki dla panienki i wodę, przedzi! — Błada i wystraszona służąca znikła bodaj bezszelestnie.

— Przecież nie boli mnie głowa! — odezwała się ledwo dosłyszalnym szeptem Marychna. — Po co mi mama daje te proszki, po których jestem jak zaczadzona? —

— Uspokoją ci moje dziecko, będziesz spała spokojnie. Wszak zwykle boisz się nocy? —

Za chwilę piękna ręka rejentowej sy-pała na wodę w kieliszku prozек od bólu głowy i podawała bladym ustom ten napój, niosący zapomnienie i spokojny sen.

Wwiechałem z Józiem razem nazałutrz do miasta. Nabożna została jeszcze, by wraz ze służącą popakować i zabezpieczyć cenniejsze rzeczy. Przybył po kilku dniach do domu rejent. Czoło miał rozpalone, a z błękitnych oczu świeciła gorączka.

Zebrał się przy nim wszyscy. Krzątały się w głębi żona z ciotką. Doktor wkrótce zbadał go i stwierdził, że wszystko dobrze, choć jest duże osłabienie. Najpóźniej przybieł Józef, lecz już nie opowiadał nowin z miasta, gdy matka położyła na ustach palec, na znak milczenia.

Pomimo, że zanienokoteni — zaczęli się rozchodzić późnym wieczorem.

— Zostań, Marychno — powiało ku niej, gdy kierowała się do wyjścia.

Posunęła stony ku łóżku, pruba, niekształtna, o prawie nieruchomej twarzy.

— Może będzie cię męczyla jej obecność, niech już idzie? — odezwała się pani Nabożna, widząc, że ojciec wyciąga wychudłą dłoń do stojącej.

— Nie, Rejinko, pozwól na chwilę... —

— Może przeschadzę? — odezwała się ja zbednością w tej chwili nagle dotknięta. W głosie zadźwięczała obraza.

— Za chwilę wrócę, no dobrze. Porwałam na kilka minut rozmowy. Już dobrze! — zreflektowała się wychodząc.

61



MALARZE.



Zamiłowanie przedstawicieli „narodu pa-nów” do obmalowywania płotów i murków, udzieliło się też niektórym obywatelom naszego grodu. Popęd do malatur młodych adeptów malarstwa piwniczego i pokojowego, uzewnętrznia się w cechowaniu pierwszego lepszego kamienia, płotu lub też budki, jakie znajdują się pod ręką. Jaskrawym przykładem tego jest mur na ul. Peowia-ków przybrany kunsztownymi znakami i swastyką.

Dziwne jest tylko to, iż znajdują się jeszcze u nas ludzie, którzy lubują się w tego rodzaju godłach.

MELOMAN



Popularny żeb-rak urzędujący codziennie pod płotem koło poczty, a odznaczający się godnie utrzymywaniem melonikiem ostatniej niedzieli wzbudził pewnego rodzaju sensację.

Ukazał się on na nowym miejscu operacyjnym przy ulicy Kościuski przybrany we wspaniałe błyszczący cylindry. Siedząc na ziemi z dumą demonstrował luksusowe nakrycie głowy jakiemś znajomkowi. Ten celem lepszej oceny kapelusza zdjął nawet stałe używane przy „pracy” ciemne okulary i ohydliwie wodził oży-wioną rozmowę o galunku, fasonie, oraz marce fabrycznej cylindra.

Liczył przechodzący z zaciekawieniem i uśmiechem spoglądali na do-brą nare przyjaciel.

ŚLUPKI



Nawpół swa-lone drzewa, wieloletnie dziury w bruku, sterty śmieci, gruszy sawalające drogę, ochrony, piwnie i t. d. — wszystko to może przetrwać latami, ale nie zainteresuje się, ani zastanowi po co, na co, jak i dlaczego.

Ulica Peowiaków może pochwalić się sterczącymi słupkami tkwiącymi w chodniku w miejscu jak najmniej do tego odpowiednim. Liczni przechodnie chodzą, potykają się, przewracają, zbierają kości i podziwiają stare polskie pamiętki oczekujące chyba na pięciolatec istnienia.

LATARNIE I PIŁY



Długo i r-wo-cieśnie zabudo-wana ulica Skłodowskiej odznacza się tylko dwiema czynnymi latarniami, oraz czterema nowymi płyt chodnikowymi.

Stare latarnie i braki czekają na wyrównanie tak jak i mieszkańcy. Tymczasem nowy materiał spoczywa spokojnie już od dłuższego czasu oczekując widocznie na większe mrozy. Duet świetlny bar-dzo skromnie jaśnieje pośród ulicy chętnie by świecił w większym towarzystwie. Zawsze to razem przyjemniej, bezpieczniej, wygodniej no i dla miasta chwalebniej.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RANKOWE W TERENIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NERKOWE: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziela i święta 20 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tabelce 100 proc. wódek drobnych do 5 mm i 1 szp. 50 proc. ponad 50 mm, do zapalniczek 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja: Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kółport 39-02. Konto czekowe nr. 11445. Oddział członkowski Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamójka 12.

A — 1661P

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję 21.75 miesięcznie, bez doręczenia 21.70.